Nr. 131b. Dnia 12 maja. Poniedziałek. Dnia 30 kwietnia (12 maja) 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska nr 18

Dziś: Pankracego M.
Wtorek: Serwacego Biskupa.
Sroda: Bonifacego M.
Czwartek: Zofji z trzema córkami.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.
Zachód „ „ 7 „ 38
Długość dnia godzin 15 minut 22.
Przybyło „ „ 7 „ 44.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 49 w.
Zachód „ „ 5 „ 53 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 8.

Piątek: Jana Nepomucena.
Sobota: Paschalisa Wyzn.
Niedziela: Feliksa Kap. i Eryka Kr.
Poniedziałek: Celestyna Pap.

— Jutro piąta nowenna do św. Antoniego Padewskiego z kazaniem, jak zwykle, ks. Walichnowskiego.

— W b. m. maju przypadają następujące święta uroczyste i kościelne, z tytułu których odbywają się nabożeństwa odpustowe:

dnia 14-go św. Bonifacego męczennika w kościele parafjalnym w Czerniakowie (z oktawą), odłożone na niedzielę, tj. 18 b. m.;

dnia 16-go św. Jana Nepomucena męczennika w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) i

św. Antoniego (po-reformackim), odłożone na niedzielę 18 b. m.;

w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), gdzie od dnia 16-go rozpoczyna się zarazem 40-godzinne nabożeństwo;

dnia 17-go św. Weroniki z Juljanu, w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek), odłożone na 18 b. m.;

dnia 22-go Wniebowstąpienie Pańskie w kościołach:

św. Jacka (po dominikańskim);

św. Franciszka (po-franciszkańskim) i

św. Trójcy (po-trynitarskim);

w kościele zaś Opieki św. Józefa (pp. wizytek) nabożeństwo dopołudniowe ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Z Berlina otrzymujemy pod dniem 10-ym b. m. uwagi następujące:

„Z chwilą, w której Prusy rozgromiwszy Austrję w r. 1866-ym, stały się faktycznie wszechwładnym panem całych Niemiec, zamienionych następnie wskutek pokonania Francji w potężne cesarstwo prusko-niemieckie, wywierające dziś tak poważny wpływ na losy świata całego, mężowie stanu niemieccy nie przestali myśleć o tem, ażeby pierwszorzędne mocarstwo przez nich stworzone mogło z czasem pozyskać kolonje, bez których wpływ jego nie może być w całej pełni wyrazu tego wszechświatowym.

W jaki mianowicie sposób zjednoczone w cesarstwo Niemcy przyjść mają do posiadania kolonij, i kiedy mianowicie to nastąpi, tego dziś nikt przewidzieć nie zdoła. Ale jest to faktem nie dającym się zaprzeczyć, iż w umysłach niemców zakorzeniło się już przekonanie, że dla podniesienia handlu i przemysłu, tudzież dla zapewnienia pola działalności zbyt licznej ludności cesarstwa, kolonje są niezbędne; doświadczenie dziejowe dowodnie zaś przekonywa, że dążność wylęgła w głowie niemieckich metafizyków i teoretyków staje się z biegiem czasu praktycznym celem polityków, do urzeczywistnienia którego dążą oni *per fas et nefas*, z właściwą im jednym bezwzględnością. To też wiedzą o tem dobrze drobne mocarstwa sąsiadujące z Niemcami, a posiadające kolonje, jak np. Danja, a szczególniej Holandja; obawa zaś tego ostatniego państwa przed zaborczością Niemiec jest tak silną, iż pomimo znanej oszczędności jego mieszkańców, nie wahają się oni łożyć miljardów na fortyfikacje i inne olbrzymie roboty obronne, mające na celu zalanie falami morskiemi polowy kraju przed najazdem niemieckim, podobnie jak to miało miejsce za czasów wojny z Filipem II-gim, królem hiszpańskim.

W ostatnich czasach o konieczności nabycia dla Niemiec kolonij zaczęto szczególniej wiele mówić i pisać wskutek tego, iż obydwa wielkie mocarstwa morskie, tj. Anglja i Francja, znacznie rozszerzyły granice swoich posiadłości zamorskich. Sukcesa Francji w Tonkinie i Madagaskarze obudziły w zwyciężcach z pod Sedanu i Metzu zazdrość i żądzę nowych zaborów; jakkolwiek zaś pożytek nowych zdobyczy francuskich w Azji i Afryce jest jeszcze problematycznym, gdyż zależy on od tego, o ile francuzi potrafią wyzyskać ekonomicznie kraje zabrane lub ulegające ich wpływowi, tudzież utrwalić w nich kolonje, przykład zaś Algieru upoważnia do wątpienia o tem, niemniej jednak zaprzeczyć się nie da, że powodzenie wyprawy kolonjalnych Francji wpłynęło na znaczne wzmożenie się w Niemczech dążności do posiadania kolonij.

Wiadomą jest rzeczą, iż anglicy uważani są za naród *par excellence* kolonjalny i że olbrzymie bogactwo i potęgę swoją Wielka Brytanja zawdzięcza niemal wyłącznie owej zdolności do kolonizacji i do wyzyskiwania dalekich zamorskich krajów, które na tak wielką skalę prowadzi od kilku wieków. Opierając się na szczegółowem pokrewieństwie z anglikami, uczeni niemieccy dowodzą obecnie, iż i Niemcy mają w równej mierze dar do kolonizacji, a także, iż warunki geograficzne, handlowe i polityczne cesarstwa sprzyjają w wysokim stopniu rozwojowi kolonjalnej polityki. Według zdania ich bowiem, Niemcy posiadają obszerne morskie wybrzeża, z wygodnemi portami, prowadzącemi dziś już olbrzymi handel ze wszystkiemi częściami świata; ludność północno-niemiecka dostarcza znacznego kontyngensu wybornych marynarzy, którymi posługują się handlowe floty świata całego; handlowe domy niemieckie istnieją już w najdalszych punktach kuli ziemskiej i dzierżą w swoich rękach znaczną część kolonjalnego handlu, a pomimo tego Niemcy tracą bezpowrotnie znaczną ilość swoich synów, którzy są zmuszeni osiedlać się w kolonjach należących do innych mocarstw i z natury rzeczy wynaradawiają się zupełnie już w drugiem pokoleniu.

Wobec tych wszystkich okoliczności uczeni pisarze niemieccy nalegają coraz to silniej i natarczywiej na rząd, tj. na księcia Bismarka, aby zaniechał dotychczasowej swojej oględności w kwestji kolonjalnej i odpowiednio do stanowiska, jakie obecnie zajmują Niemcy w świecie, i do olbrzymiego rozwoju ich potęgi, zaczął dążyć otwarcie i śmiało do kolonjalnych zdobyczy. Chociaż parlament niemiecki składa się z kilku stronnictw, walczących zawzięcie o zasady i dążących do rozmaitych celów, nie ulega żadnej wątpliwości, iż wszystkie te stronnictwa, zarówno jak cały naród niemiecki, poparłyby jednomyślnie i z największą energją każdy krok rządu na drodze nabycia za wszelką cenę posiadłości kolonjalnych. To też rząd niemiecki wie dobrze o tem i jakkolwiek dotychczas nie postawił na tej drodze żadnego kroku stanowczego, niemniej przeto dokonał kilku czynności przygotowawczych, między któremi na wzmiankę zasługują założenie w Berlinie banku kolonjalnego i wytworzenie się z inicjatywy

36)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

Przybycie dnia tegoż obu braci Osmólskich, Florjana i Walerjana, dla hrabiego było nowym i niemałym kłopotem, chociaż poniekąd mógł być do tego przygotowanym.

Rodzeni bracia, panowie Florjan i Walerjan, oddawna z soba byli w stosunkach więcej niż naprężonych...

Nie zgadzały się ich charaktery i humory, stronili więc od siebie i tylko zmuszeni ocierali się o siebie tam, gdzie zetknięcia uniknąć nie mogli.

Do Zakrzewa jednego dnia sprowadził ich czysty traf, który często figle płata. Obaj radzi byli szczególnie tutaj się z sobą nie spotykać.

Pan Florjan, starszy, niemajętny po rodzicach i tego co od nich otrzymał, zachować ani pomnożyć nie umiał. Żenił się trzy razy, ale mu dzieci, oprócz jednego syna, poumierały. Miał lat z górą pięćdziesiąt, a ci co go znali nie ręczyli, ażeby raz jeszcze nie wdział na gruby kark złotego jarzma małżeńskiego.

Ubogi, zadłużony pan Florjan udawał pana i nosił się pysznie... Około niego, służby i powozu odarto było, łatano, wiązano, ale świecąco. Konie miał chude i kulawe, ale inaczej jak czterma nie ruszył. Liberja była połatana, ale guziki herbowe...

On sam na senatora rzymskiego rad był wyglądać, takie sobie tony dawał, tak wszędzie o pierwsze miejsce się ubiegał i nikomu wyprzedzić nie dawał.

Śmiano mu się niemal w oczy, na co albo nie zważał wcale, a swoje robił, lub sierdzisto się odcinał...

O sobie mówiąc, gdy się zaprzeć nie mógł, że mu się nie wiodło, złości ludzkiej, przewrotności nieprzyjaciół, wszystkie niepowodzenia przypisywał.

Otyły, rumiany, ale na twarzy ospowaty i brzydki, do kobiet miał śmieszną słabość.

Brat Walerjan jak niebo do ziemi nie był do niego podobnym. Był to, co zowią, dobry koleżka... Stracił swą ojcowiznę wcześnie, ożenił się potem i przepuścił wioszczynę żony, która ze zmartwienia zmarła.

Ubóstwiał ją po śmierci! bez łzy na powiekach wspomnieć o niej nie mógł.

O lat kilka od brata pana Florjana młodszy, chudszy, twarzy ruchawej, wykrzywiającej się, zawsze wesołej, gorączka, impetyk... nie robił teraz nic, tylko pił, jadł, polował i konceptami zabawiając, od domu do domu jeździł, gdzie o kompanijce posłyszał.

Przyjmowano go ochotnie, bo dowcipu swego i pożyczanego miał dosyć, nie obrażał się niczem, dawał z siebie żartować i choć go było do rany przyłożyć.

Florjan brat starszy mówił o nim ze wzgardą:

— To zakała rodziny.

Walerjan zaś jego przezywał senatorem, z powodu tonów jakie sobie dawał, ale do senatora cicho dopisywał:

— Senator w łapciach...

Przezwisko to tak się przyczepiło i przylgnęło do pana Florjana, iż go pod niem w okolicy znano.

Około godziny jedenastej rano zatoczył się prastary kocz w kształcie czółna przed główny ganek pałacowy w Zakrzewie, wysiadł z niego pan (tak się zwać kazał) starościc Florjan Osmólski i nieustraszony poważną figurą Sokalskiego, kazał mu się zameldować hrabiemu.

Ponieważ ranek był gorący, a pot lał się z czoła senatorowi, dobył chustki z kieszeni dla otarcia go. Była tak dziurawa na przestrzał, iż służba zakrzewska musiała śmiech kułakami uśmierzać.

Hrabia musiał go przyjąć i był nieco uprzedzonym. Wystąpił sztywno, chciał się postawić pańsko, ale to mu się nie udało.

Senator z godzinę męczył gospodarza opowiadaniem o sobie, o rodzinie, o wysokiej cenie w jakiej był u podkomorzynej. Mówił dużo—a Adalbert słuchał cierpliwie.

Interwencja Sokalskiego przed obiadem, oswobodziła hrabiego od nudziarza, który tylko o sobie mówił, siebie wynosił i w dodatku powtarzał się nieznośnie.

Po naradzie, wypadło do stołu wspólnego w wielkiej sali jadalnej prosić wszystkich. Gospodynią u stołu miała być panna Felicja.

Senator upomniał się o pierwsze naturalnie miejsce przy gospodarzu, nie kryjąc pogardy z jaką przyjął Augusta Feliksa.

Sędzina i Musia siadły naprzeciw hrabiego, który, jak wszyscy to zaraz zanotowali, ładne dziewczę pozdrowił bardzo uprzejmym uśmieszkiem.

Rozmowa przy stole wlokła się jak wóz sosnowym borem, po wybojach i korzeniach. Hrabia mały miał w niej udział i tylko wprost zagadnięty, od-

rządu wielkiego stowarzyszenia parowych statków przewozowych (*Postdampfschiff-verein*) w Hamburgu i Lubece.

Ale stokroć ważniejszą od tego oznaką jest zachowanie się gabinetu berlińskiego wobec zaborczej polityki Francji w Azji i Afryce i wyraźne danie do zrozumienia rządowi francuskiemu, że ks. Bismark nietylko nie będzie mu przeszkadzał w rozszerzeniu kolonjalnych posiadłości francuskich, ale że gotów jest przeciwnie udzielić na tej drodze energicznego poparcia. Niewątpliwie przyjazne zachowanie się Niemiec wobec wypraw francuskich do Tunisu, Tonkinu itd. przypisać w części należy tej okoliczności, że wyprawy te odrywają uwagę francuzów od spraw europejskich i pochłaniając część ich sił wojskowych czynią rzeczpospolitą jeszcze mniej zdolną do wojny odwetowej nad Renem.

Z drugiej strony niemniej jest rzeczą pewną, iż daleko w przyszłość sięgający umysł ks. Bismarka radby bardzo, żeby Francja rozszerzyła jak można najbardziej swoje posiadłości kolonjalne i stała się współzawodniczką Anglji, gdyż w takim razie zostałaby z konieczności sprzymierzeńcem Niemiec w dążności mocarstwa tego do przedzierzgnięcia się w przyszłości także w mocarstwo kolonjalne, dążności, której urzeczywistnieniu Anglja będzie stawiała największe przeszkody. O ile gabinet berliński okazuje się przychylnym Francji w jej sprawach kolonjalnych, o tyle też okazuje Anglji swoją niechęć, a nie sądzę, żebym się mylił przewidując, iż zamierzona konferencja w sprawie egipskiej dostarczy nam nowych dowodów, iż Niemcy, dążąc same do zamienienia się w mocarstwo kolonjalne, gotowe są popierać wszelkie, nawet najdalej idące zachcianki Francji w tym kierunku, a będą w tej samej mierze krzyżowały nawet stosunkowo skromne żądania Anglji.

Rola Niemiec, jako wielkiego mocarstwa morskiego i kolonjalnego, należy niewątpliwie dopiero do przyszłości, ale kto wie, czy w obecnie, objawiającej się jeszcze bardzo niewyraźnie dążności mocarstwa tego do odegrania owej roli, nie znajdzie się niezadługo klucz do rozwiązania współzawodnictwa jego z Francją i do zamienienia nieprzejednanej obecnie nienawiści francusko-niemieckiej w przymierze, oparte na wspólnych interesach, którego koszta zapłaciłaby w takim razie Anglja".

Obecne położenie ekonomiczne.

Sprawozdania korespondentów naszych, jakie do niedawna drukowaliśmy w szeregu artykułów pod powyższym tytułem, dają dość dokładne wskazówki, tak o przyczynach obecnego zastoju w przemyśle i handlu, jak i o właściwem jego znaczeniu.

Wczytując się w te relacje, przedewszystkiem powstaje pytanie, czy granice dzisiejszej stagnacji nie mogłyby być znacznie szczuplejsze, objawy jej mniej groźne, a przyczyny tem samem mniej wpływowe?

Roztrząsanie tej sprawy w istocie budzi największy interes chwili.

Położenie ekonomiczne, wywołane przez szereg lat nieurodzajnych i nadprodukcję w przemyśle fabrycznym, może nie byłoby tak dotkliwem, jak jest w istocie, gdyby gospodarstwo społeczne rozporządzało odpowiedniemi środkami zapobiegawczemi. Ale właśnie w tym wielkim gmachu pracy, jakim jest nasze gospodarstwo społeczne, brak dostatecznej liczby klap bezpieczeństwa. Najmniejszy więc krok nieostrożny powoduje wybuch.

Oto i dziś, gdy liczba ofiar przesilenia wzrastać nie przestaje, jakież mamy środki ku odwróceniu złego? Czy kredyt nasz posiada dość siły, by zażegnać burzę? Niestety, stosunki kredytowe są prawdziwą piętą Achillesa w gospodarstwie krajowem. Bez obawy przesady twierdzić można, że jeśli warunki ogólniejsze, jak nieurodzaj i nadprodukcja, postawiły nas na pochyłości, to brak pomocy pcha nas po tej pochyłości coraz silniej...

Głosy z najrozmaitszych okolic kraju jednogłośnie przyznają, iż dopóki stopa procentowa nie obniży się do tej przynajmniej skali, iżby dorównała procentowi z przedsiębiorstw, dopóty dobrobyt nasz ekonomiczny stać będzie na podminowaniu, gotowem każdej chwili wybuchnąć.

Kwestja kredytowa jest więc pierwszą potrzebą chwili bieżącej. Producentów wszelkich kategoryj, czy to rolników, czy fabrykantów, czy wreszcie rzemieślników, należy wyrwać z rąk lichwy i zapewnić im pomoc nie pozorną, lecz trwałą i rozumną. Kredyt bowiem taki, jakim dziś rozporządza produkcja, jest środkiem do ruiny prowadzącym.

Jeżeli zaś idzie o sposoby uregulowania sprawy kredytowej, to tych szukać daleko nie potrzeba, podsuwa je bowiem doświadczenie i praktyka innych krajów.

I nam też nie po raz pierwszy przychodzi tu zaznaczyć, jak potężną dźwignią postępu materjalnego mogą być stowarzyszenia kredytowe. Galicja, obsiana już dziesiątkami takich spółek, szybkim krokiem zmierza do uregulowania swoich stosunków kredytowych. U nas tylko samopomoc ekonomiczna nie może wyrobić sobie dość silnego stanowiska. Może ciężka doba współczesnego zastoju pobudzi energiczniejsze jednostki do podjęcia inicjatywy na polu organizowania spółek kredytowych.

Lecz niedostatek kredytu nie wyczerpuje jeszcze wszystkich stron ujemnych w naszych stosunkach przemysłowych... Gwałtowny upadek wielu przedsiębiorstw fabrycznych i redukcja robotników przekonywają, iż większość zakładów przemysłowych niezbyt ściśle stosowała swoją produkcję do rzeczywistych potrzeb rynków zbytu. Z przesilenia też obecnego wysnuć można ten wniosek, iż przemysł fabryczny rozwija się zbyt jednostronnie, iż niektóre przedsiębiorstwa pochłonęły zawiele kapitałów, podczas gdy inne spoczywają jeszcze w kolebce.

Drugą więc potrzebą pilną jest dokonanie racjonalnego podziału kapitałów pomiędzy przedsiębiorstwa fabryczne, zapewniające każdemu z nich pewniejszą przyszłość.

Uwagi powyższe kreślimy w sposób najbardziej ogólny, podnosząc jedynie te strony słabe choroby, których usunięcie leży w mocy społeczeństwa; pomijamy zaś wszelkie sprawy, po za tą kompetencją leżące.

Wprawdzie skutkiem takiej restrykcji, zakres środków poprawczych znakomicie się ścieśnił, lecz nawet w tych granicach jakże wiele pozostaje do zrobienia!

Oby tylko dotkliwy ucisk zastoju nie stępił energji, lecz przeciwnie obudził inicjatywę i zapał do czynu...

K. W.

Jan Matejko „z czeskiej krwi".

Pod tym napisem zamieścił p. Franciszek Dworski w majowym zeszycie *Słowiańskiego sbornika* artykuł, który jako dotyczący rodowodu naszego mistrza, w głównej powtarzamy osnowie.

„Szczególnym wypadkiem—pisze p. Dworski—dostał mi się do rąk list znakomitego malarza polskiego, Jana Matejki, którym pragnął on wynaleźć czeskich swoich przodków.

Dla wyjaśnienia tak zajmującego dla nas czechów przedmiotu pisałem w r. z. do krakowskiego artysty, ofiarując moje usługi, a zarazem prosząc o podanie mi dat rodowodowych, według zachowanej w rodzinie jego tradycji.

W odpowiedzi swojej mistrz oświadczył mi pomiędzy innemi:

„Ojciec mój, Franciszek Matejka (zwany w Polsce Matejko), pochodził ze wsi Roudnic w Czechach, jak przekonywa znajdujące się w mojem posiadaniu jego świadectwo szkolne wydane w Królowym Aradcu."

Po takiej informacji udałem się do plebana w Librzanach, Józefa Rydl. Ks. pleban nadesłał mi chętnie w odpisie metrykę chrztu ojca Jana Matejki, przekonywającą, iż Franciszek Matejko, syn Józefa, rolnika z Roudnic i jego małżonki Magdaleny, córki Wacława Knavoj, ochrzczony był w Libczanach dnia 13-go stycznia roku 1793-go przez ks. Jana Prochaskę. Tenże Franciszek Matejka, po ukończeniu szkół w Królowym Aradcu, miał się wychowywać u jakiegoś krewnego matki, kanonika w Ołomuńcu.

Z jakich powodów tenże Franciszek przeniósł się potem do Polski i osiadł przy rodzinie w Krakowie zamieszkałej, samemu mistrzowi nie jest wiadomo.

W liście swoim wspomina on tylko, że wyjazd jego z Czech odbył się nieprawidłowo, a z opowiadania tyle tylko wiem, że pośredniczył w tem jakiś jenerał z przyjaciół Wodzickich, który miał ojca mojego w charakterze sługi przez granicę przewieźć."

W tejże wsi Rondnicy, rodzinnem miejscu ojca naszego artysty, żyje dotąd krewny jego Jan Matejko, według którego opowieści, stryj jego Franciszek, ojciec naszego Matejki, z nieznanych mu powodów schronił się

---

zywał się cicho. Korzystał z tego senator i perorował zamaszysto, na wyprzódki z sędziną, która niecierpliwiła go przerywając mu, sprzeczając się i zabierając głos co chwila.

Mniej szczęśliwie szło chcącemu się też z czemś popisać Augustowi Feliksowi, bo pan Florjan wprost mu usta zamykał.

Hrabia Adalbert przekonał się przy tym obiedzie, że dla niego najwygodniej było, gdy się towarzystwo powiększało. Mógł milczeć—wyręczano go... Zmęczył się, prawda—ale wyszedł cało.

Goście wszyscy właśnie z jadalni przeszli byli do salonu na czarną kawę, gdy opóźniony, zjawił się tu, w wytartym fraku pomiętym, wesół i głośno wykrzykujący pan Walerjan.

Nikt nie wiedział kiedy i jak tu przybył. Nie mając własnych koni ani wózka, wszystkie swe podróże odbywał on zwykle incognito, na chłopskich i żydowskich furkach, ale też nie zajeżdżał nigdy na dziedziniec, ale kędyś od tyłów nieznacznie i dopiero ulokowawszy się w pierwszej lepszej izdebce, ubrawszy—przybywał na pokoje.

Zjawienie się jego na twarzy senatora wywołało grymas, którego nie dostrzegli wszyscy.

Walerjan zaprezentował się hrabiemu całując w ramię, co go nieco przestraszyło, przywitał potem wszystkich dowcipując, skłonił się aż do ziemi pysznemu bratu i puścił wodze gadatliwości tak swobodnie, że brata Florjana zmusił do milczenia, a z sędziną we dwoje... uwolnili innych od utrzymywania rozmowy.

Z pod oka przypatrywał się tym czasem przybyły hrabiemu—i nie bardzo mu się podobał.

Zakłopotana jego mina, pokora, grzeczność milcząca, kazały się domyślać kwaśnego i surowego człowieka, a takich, żywota nie umiejących należycie zużytkować, pan Walerjan nie lubił.

W duszy powiedział sobie:

— O! to ptasio!

Sokalski, który po kilku godzinach męczarni widział, że hrabia już nadzwyczaj zmęczony, ledwo dotrzymuje placu, mając litość nad nim, pod jakimś pozorem wyprowadził go do drugiego pokoju.

— Niech pan hrabia idzie do siebie i spocznie—rzekł. — Oni się porozchodzą, a póki pan tu, żadne się z nich nie ruszy.

Z wielką pociechą duszną Adalbert pośpieszył do sypialni, w której biedny Parol, zamknięty czekał na niego. Powitanie było czułe... Hrabia siadł i wziął go obu rękami za uszy.

— Bieda! Parolu!—westchnął.

Gdy się to działo — goście widząc, że hrabia nie wraca—zwolna plac boju opuszczać zaczęli.

Pierwszy wyniósł się pan starościc Florjan, aby niemiłego brata uniknąć — za nim poszła sędzina z córką, przenosząc się do Fryczewskiej.

Trocka z synem (w kątku), muzyk i pan Walerjan zostali trochę dłużej w salonie.

August Feliks z panem Walerjanem nie był ani źle ani dobrze—znosili się wzajemnie. Zebrali się razem z Trocką do gromadki.

— No cóż państwo mówią o hrabi!—spytał po cichu Walerjan—hę?

Trocka spuściła oczy—milczenie mówiło, iż nie wiedziała jeszcze co zawyrokować. Muzyk zniżywszy głos bardzo, szepnął.

— Jest, panie, oryginał... Kto go wie co w nim siedzi, tu nikt nie może powiedzieć o nim, ani czarno, ani biało, ale to pewna, że ten kamerdyner (wskazał w dali Sokalskiego) ten tu jest wszystkiem...

Jak on zagra, tak hrabia tańcuje.

Trocka ruchem głowy potwierdziła.

Walerjan popatrzył ciekawie na kamerdynera...

Ucichli.

— I to nie dobra jest rzecz— dodał muzyk, — że nie gada. Kiedy człowiek gada, to się wygada, a ten milczy i ani pary nie puści.

— To źle—zaopinjował pan Walery.

Zaczęli wszyscy szeptać między sobą, a po chwilce razem poszli do Fryczewskiej, gdzie się znaleźli znowu z sędziną i Musią.

Tu także, lubo oględniej, mówiono o tym człowieku, który najmocniej każdego obchodził. Musia jedna stanowczo brała jego stronę.

— Jak mamcię kocham—mówiła—jemu z oczów dobrze patrzy. Dumy nie ma najmniejszej, łagodny. Niech sobie kto mówi co chce, a mnie i on i pies jego się podobał.

Sędzina wstrzymała to wynurzenie się córki naiwne, ale Musia przy swoim zdaniu została.

Pomiędzy służbą i oficjalistami, zdania bardzo też różne krążyły o nowym dziedzicu.

Obawiano się go. Ze wszystkich jeden Rzęcki, który się najmniej spodziewał, najmniej się też lękał, a po pierwszych spotkaniach z hrabią, zupełnie się ośmielił i był z nim właśnie na takiej stopie, która ma najlepiej przypadała do smaku.

Po pierwszem ceremonjalnem przedstawieniu się, Rzęcki nie narzucał mu się, ale przypadkiem dwa czy trzy razy się spotkali około domu i w ogrodzie sam na sam. Być może, iż Adalbertowi ten młodzian wesół, dosyć śmiały, z otwartą, poczciwą swą fizjognomją, przypomniał własną młodość, ale powziął ku niemu sympatję. Ile razy się z nim spotykał, poczynał chętną rozmowę, zaczepiał sam, słuchał go, uśmiechał mu się, a że rekomendacja Parola także miała u niego znaczenie, pudel zaś bardzo był dla Rzęckiego grzecznym, hrabia też spoglądał na niego dobrem okiem.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

do Polski i tu był nauczycielem młodych hrabiów Wodzickich, w czem mu znajomość muzyki niemałą była pomocą. Hr. Wodzicki, jako prezes senatu, mieszkał stale w Krakowie. W tym też czasie Franciszek Matejko ożenił się tu i odtąd nie dał o sobie wiadomości rodzinie swojej w Czechach."

Oto autentyczne wiadomości, które o pochodzeniu czeskiem sławnego mistrza polskiego zebrać zdołaliśmy.

W liście wreszcie do p. Dworskiego Matejko dodaje, „iż ojciec jego poświęcając się muzyce, żył w przyjaźni z Czernym, Zaicem i Hlawaczkiem; ten ostatni po r. 1848-ym, jako jenerał w Krakowie komenderujący, przypomniał sobie ojca mego z lat młodych."

A. G.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Projekt powszechnego w całem państwie spisu ludności, opracowany przez komitet statystyczny ministerjum spraw wewnętrznych, oddany został pod opinję ministerjum finansów, poczem pójdzie pod zatwierdzenie rady państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż specjalna komisja, utworzona w ministerjum sprawiedliwości dla opracowania projektu ustawy o zabezpieczeniu praw do majątków nieruchomych, wkrótce ma złożyć radzie państwa wygotowaną już ustawę hipoteczną. Według tego projektu, prowadzenie i ochrona ksiąg mają być poruczone wydziałom hipotecznym w sądach okręgowych, złożonym z jednego członka sądu jako naczelnika wydziału i jednego kustosza ksiąg. Ustawa ta, posiadająca doniosłą wagę dla stosunków kraju południowo i północno-zachodniego, nosi miano „wotczynnej".

= *Mosk. wied.* donoszą, iż z dniem 13-ym b. m. na wszystkich kolejach zacznie obowiązywać nowa nomenklatura normalna towarów, zatwierdzona przez ministerjum komunikacyj.

= Siedmnaste walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei warszawsko-terespolskiej odbędzie się w resursie kupieckiej w dniu 16-ym czerwca r. b., o godzinie 2-ej po południu.

= Począwszy od dnia jutrzejszego pociąg osobowy kolei warszawsko-wiedeńskiej, wychodzący z Warszawy o godzinie 11-ej minut 10 zrana, i takiż pociąg kolei bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o godzinie 10-ej minut 35 wieczorem, będą się zatrzymywały na przystanku Włochy przez czas trwania letniego rozkładu biegu pociągów.

= Ruch pociągów wąskotorowych na kolei obwodowej, niezależnie od wprowadzenia letniego rozkładu jazdy na wszystkich drogach żelaznych, pozostanie bez zmiany.

= Na Solcu prowadzą się roboty około zakładania nowych rur wodociągowych.

= Latarnie gazowe palą się obecnie od godziny 8-ej minut 15 wieczorem do godziny 2-ej minut 45 zrana, czyli przez godzin $6^1/_2$.

= Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamkniętą będzie z powodu półrocznej rewizji, od dnia jutrzejszego do dnia 21 go b. m., wskutek czego zawieszone zostają wszelkie wypłaty; wpływy zaś przyjmować ma kasa dyrekcji szczegółowej. Składanie w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów nie ulegnie przerwie.

= Z teatru i muzyki.

* Biuro zamówień biletów teatralnych mieścić się będzie w kasie zapasowej przy kontramarkarni teatru Wielkiego i funkcjonować od godziny 10-ej do 2-ej po południu każdodziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Bilety zamawiać można w ciągu 3 ch dni przed danem widowiskiem, a na dowód uiszczenia opłaty wydawany będzie bilet wejścia opatrzony datą dnia, na który miejsce w teatrze zamówione zostało.

Zamawiać można tylko miejsca numerowane.

W razie zmiany repertuaru, można będzie wycofać pieniądze, lub też zatrzymać miejsce na najbliższe przedstawienie danego widowiska.

Bilety zamawiać można do wszystkich trzech teatrów.

Dopłata za zamówienia wynosi: do lóż 1-go piętra i parterowych — 75 kop., do lóż 2-go piętra i galerjowych — 30 kop., do krzeseł 1-go i 2-go rzędu — 30 kop., do krzeseł następnych rzędów i amfiteatrów 1-go i 2-go piętra — 20 kop., do biletu numerowanej galerji i paradyzu 5 kop.

Biuro otwarte zostanie w nadchodzący czwartek.

W teatrze Rozmaitości rozpoczynają się dzisiaj próby pamięciowe z komedji Bałuckiego p. t. „Gęsi i Gąski."

* Występy gościnne p. Matuszyńskiej zostały przerwane, skutkiem czego repertuar tegotygodniowy ulegnie zmianie.

Zamiast zapowiedzianej na czwartek „Lunatyczki", daną będzie opera „Marta" z udziałem pań: Hermanównej i Klamrzyńskiej, pp. Dylińskiego, Kozieradzkiego i Myszugi, który partję Lionela zalicza podobno do cenniejszych w swoim repertuarze.

* Iż publiczność warszawska okazuje niekiedy dziwne i trudne do wytłumaczenia kaprysy, dowiódł wczorajszy południowy koncert ociemniałych w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności.

Pomimo sympatycznego celu tej produkcji muzykalnej i zajmującego programu zebrała się nader skąpa liczba słuchaczy.

Uwertura z „Pięknej Galatei" Suppe'go oraz marsz z „Letniej Nocy" Mendelsohna, wykonane przez orkiestrę, pomimo braku batuty i... pulpitów, zadawalniały słuchaczów zgodnością i jednolitością, zaletami częstokroć niedostającemi orkiestrom składających się z posiadaczy dobrego wzroku...

Udział p. Szlezyngier-Kamińskiej niemało przyczynił się do urozmaicenia biesiady muzycznej.

Utalentowana artystka odśpiewała z precyzją nieznany dotąd romans z opery „Dolores" Anterego Manzocchi, „Słowiczka" Moniuszki, tudzież piosnkę „Fortuna" Tosti'ego, za co obdarzoną została hucznemi oklaskami.

Koncertu dopełniła komedyjka „Trzy wizyty", odtworzona z werwą przez p. Święcką oraz pp. Piramowicza i Kwiatkowskiego, jak niemniej udatna gra solowa ociemniałych skrzypków Piaseckiego, Zajdlera, wiolonczelisty Studzińskiego i fortepianistów Pokrzywnickiego i Krautsztofla.

* Koncert młodej pianistki p. St. Sulkowskiej odbędzie się dnia 17-go b. m., przy współudziale pań: Marcello-Chraszczewskiej, Chodźkowej oraz pp. Sławińskiego i Suchodolskiego.

= Muzeum religijne.

Jeden z miejscowych kolekcjonistów zbiera materjały do muzeum religijnego.

Przy małych osobistych środkach musiał on ograniczyć się przeważnie do fascimiljów, które jednak dla nauki przedstawiają niepospolity interes.

Zwłaszcza aparaty używane przy nabożeństwach sekt rozmaitych zamieszkałych w Cesarstwie, godne są uwagi.

Właściciel bawiąc długi czas na granicy Chin, zbadał zwyczaje religijne mieszkańców i ma zamiar z czasem wydać ilustrowany ich opis.

= Siemiradzki w... Strzałkowie.

Korespondent nasz z Noworadomska donosi co następuje:

„Twórca „Pochodni Nerona" opuścił swoją pracownię w Rzymie i w dniu 8 ym maja stanął wśród nas, w nowonabytej przez siebie majętności Strzałkowie pod Noworadomskiem.

Byli dziedzic Strzałkowa, p. B., i zarząd majętności przyjęli nowego dziedzica według tradycyjnego obyczaju chlebem i solą...

Znakomity artysta, przyjąwszy z uczuciem powitanie, podzielił chleb ze swoim synem, mówiąc doń:

— Jedz, dziedzicu Strzałkowa, to twój chleb!

Następnie szczegółowo rozglądał się w swojem nowem dziedzictwie i ciekawie o wszystko dopytywał.

Zarząd majętności otrzymał polecenie przerobienia i oszklenia największej komnaty w starym dworze, wnosić zatem należy, iż artysta nawet podczas krótkiego odpoczynku w Strzałkowie nie myśli zostać bezczynnym.

Naszem zdaniem, nieporównane, jasne, przezrocze włoskie lazury, widniejące w dziełach mistrza, nie nie stracą na domieszce surowszego wprawdzie, niemniej jednak pięknego swojskiego kolorytu.

Siemiradzki w sobotę udał się do Warszawy i tu zostawić ma syna dla przygotowania go do szkół, sam zaś wraca do Rzymu, zkąd zabrawszy resztę rodziny, wróci na lato do Strzałkowa."

= Z giełdy.

W dniu wczorajszym w południe odbyło się w gmachu giełdy pierwsze doroczne zebranie ogólne członków giełdy warszawskiej, na którem komitet przedstawia zwykle sprawozdanie kasowe z dochodów i wydatków w ciągu roku upłynionego, zgromadzenie zaś wybiera trzech członków do rewizji tegoż sprawozdania, z czego raport komisja składa na drugiem zebraniu, wreszcie przedstawianym jest i zatwierdzanym projekt etatu na r. b.

Drugie zebranie poświęcone jest sprawozdaniu z czynności komitetu w celach popierania przemysłu i handlu.

Posiedzeniu przewodniczył prezes komitetu giełdowego p. J. G. Bloch.

Zebranie, niezbyt liczne zresztą, trwało zaledwie pół godziny...

Na asesorów przewodniczący zaprosił pp. Hermana Meyera, Franciszka Fuchsa, Bronisława Kronenberga i Juljana Wieniawskiego, na trzymającego pióro p. Bronisława Wernera.

Po przyjęciu przepisów porządkowych przystąpiono do odczytania sprawozdania, z którego przytaczamy główniejsze dane.

Majątek giełdy wynosił w gotowiźnie na rachunku przekazowym w Banku dyskontowym 4,453 rs., w kasie podręcznej 342 rs. oraz dwa bilety pożyczki premjowej.

Dochody z biletów stałych wyniosły rs. 2,712 k. 50, za wejścia pojedyńcze rs. 542, z kar za opóźnienia 1,354 rs., za lokal od Towarzystwa wzajemnego kredytu 3,000 rs., od starszych zgromadzenia kupców 650 rs. wraz z opałem.

Wraz z innemi pozycjami ogólny dochód wynosił 15,031 rs., wydatki zaś 9,073 rs.

Dług giełdy zmniejszył się przez spłatę tych rat amortyzacyjnych.

Do rewizji sprawozdania kasowego zaproszono osoby, które w r. z. tę zaszczytną czynność pełniły.

Wynikło przytem drobne nieporozumienie...

W r. z. komisję rewizyjną stanowili pp. Bartelmus, Fr. Fuchs i B. Dekler—ponieważ zaś ten skład komisji rewizyjnej raz dopiero jeden funkcjonował, omylono się przeto w wymienieniu nazwisk, uchwała jednak zapadła miała na myśli wybranie ponowne zeszłorocznej komisji rewizyjnej.

Etat na podstawie dochodów i wydatków zeszłorocznych i mało od nich różny na rok 1884 ty zatwierdzono.

P. Peretz zwracał tylko uwagę, iż wydatek projektowany na prenumeratę pism i kursa jest zbyt mały i proponował, aby komitet giełdowy zechciał wejść w stosunki z jaką poważną firmą berlińską celem dostarczania giełdzie warszawskiej t. z. taksacji czyli szacowań z zebrań przedgiełdowych berlińskich, na których opierają się przeważnie czynności giełdy warszawskiej.

P. J. G. Bloch odpowiedział w imieniu komitetu, iż wątpliwem jest, czyby jakakolwiek firma zgodziła się udzielać taksacyj komitetowi giełdowemu.

Taksacje są to tylko przypuszczenia i przewidywania przyszłych kursów, ani więc z jednej strony komitet nie może brać na swoją odpowiedzialność podawania jako wskazówek tych przewidywań, ani też taka lub owa firma, udzielająca chętnie swoich przekonań korespondentowi, z którym jest w stosunkach, nie zechce tychże swoich domniemywań oddawać na pożytek publiczny.

P. Peretz wniosek swój cofnął bez oddania go pod głosowanie.

= Z ogrodu botanicznego.

W ogrodzie tym przystąpiono do urządzania klombów kwiatowych.

Drzewa pokryte już gęstą zielenią, a bez za kilka dni zakwitnie.

Niektóre drzewa i krzewy, jak np. *Cydonia japonica*, literalnie osypane są kwieciem.

Wczoraj po południu ogród był pełen publiczności, rozkoszującej się świeżem, aromatycznem powietrzem.

W pomarańczarni również prowadzą się pilne roboty ogrodnicze.

Otwarcie jej nastąpi dopiero za dni kilka.

= Wbrew tradycji.

Kilka tygodni temu, gdy w najpiękniejszy czas wiosenny zaskoczyły nas nagle śniegi i chłody, które w tak dotkliwy sposób dręczyły nas później z godną lepszej sprawy wytrwałością, wyraziliśmy skromne *pium desiderium*, ażeby w odwet za tę przykrość, święci Pankracy, Serwacy i Bonifacy wyrzekli się na ten rok swej tradycyjnej misji zakłócania zimnem pory wiosennej.

Jak się okazuje, petycja ta została uwzględnioną w sferach kompetentnych, dzisiaj bowiem, w dzień św. Pankracego, mamy pogodę tak nieskazitelną, że należałoby ją dniom następnym przekazać jako przykład godny naśladowania!

= Zabobon.

W dniu wczorajszym w jednym z kościołów podczas rozpoczętej ceremonji ślubu jedna z pań należących do orszaku ślubnego usiłowała wstrzymać cały obrzęd.

— Świeca zgasła, będzie nieszczęście, lepiej dać pokój! — mówiła przerywanym głosem owa jejmość...

Kapłan wstrzymał obrzęd, lecz jedynie w tym celu, aby przemówić słowami perswazji do zabobonnej kobiety.

Ta jednak namawiała usilnie swoją siostrzenicę, aby od ołtarza odeszła.

Rozsądna narzeczona oparła się namowom ciotki, która dostała spazmów i została wyprowadzoną do zakrystji.

— Przynajmniej zapalcie zgaszoną świecę—wołała rozpaczliwym głosem.

Woli jej pod tym względem zadość uczyniono i ślub odbył się jak należy.

= Wypadek na Wiśle.

W dniu wczorajszym w południe łódź spacerowa, w której oprócz dwóch przewoźników znajdowało się grono towarzyskie złożone z 7-iu osób, w czasie największej ulewy naprzeciwko cytadeli uległa wywróceniu.

Wszyscy wpadli do wody i panie zaczęły już tonąć.

Na szczęście panowie, umiejąc pływać, z pomocą przewoźników wszystkie cztery towarzyszki przejażdżki wodnej uratowali, dopłynąwszy z niemi do pobliskiej mielizny.

Powrót po niemiłej kąpieli i śmiertelnym przestrachu był bardzo przykry.

Wszystkie panie rozchorowały się, a jedna z nich pani Ł., będąca w stanie poważnym, zapadła w niebezpieczną chorobę.

Smutny zaiste epilog ryzykownej podczas niepewnej pogody wycieczki...

= Rzezimieszek.

Wczoraj przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej przechodząca pani T. uczuła w kieszeni zwierzchniego okrycia obcą rękę.

Obejrzawszy się, dostrzegła młodego, o ujmującej powierzchowności człowieka, który rzekłszy z całą flegmą „przepraszam“, czemprędzej umknął w stronę ulicy Długiej.

Pani S. jedynie trafowi zawdzięcza uniknięcie kradzieży, ponieważ w kieszeni znajdowała się portmonetka, zawierająca kilkanaście rubli.

= Zbrodnicza zemsta.

Na Pradze czeladnik murarski Wojciech M. pokłócił się z wyrobnicą Heleną Z., która będąc przez M. zelżoną, poskarżyła się przed majstrem.

Pan majster zagroził czeladnikowi, że jeżeli nadal będzie się znęcał nad wyrobnicą, zostanie natychmiast oddalony.

Przestroga ta tyle poskutkowała, że niegodziwy człowiek przy pierwszem spotkaniu z Heleną Z. wylał jej na głowę cały szaflik rozrobionego wapna.

Wapno dostało się do oczu kobiety.

Jedno oko natychmiast wypłynęło, drugie również jest zagrożone.

Niegodziwca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej na ulicy Ostrowskiej otruł się kwasem siarczanym Jakób M.

Pomimo rychłej pomocy lekarskiej, M. w parę godzin później życie zakończył.

Samobójca liczył 75 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

= Nagła śmierć.

Na ławeczce przy budce tramwajowej na Krakowskiem-Przedmieściu zmarł nagle jakiś człowiek w średnim wieku.

Zwłoki nieznajomego odwieziono do domu przedpogrzebowego na Powązki.

= Wypadki. Na Granicznej Antoni L, wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł i złamał rękę.—Za rogatkami jerozolimskiemi Grzegorz W. spadł z konia, którego ujeżdżał i uległ złamaniu nogi w kolanie. — Na rogu Bielańskiej i Długiej dorożkarz nr 186 najechała na Antoninę P., która zranioną została niebezpiecznie w głowę.

= Wizytacja.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) korespondent nasz pisze co następuje:

„JE. ks. biskup lubelski Wnorowski znajduje się obecnie na objeździe kanonicznym swojej djecezji.

Wizytacja Włostowic, gdzie się znajduje kościół parafjalny dla mieszkańców puławskich, została zapowiedzianą na dzień 14 ty b. m.

Na drugi dzień, z okazji uroczystości św. Zofji, ks. biskup będzie celebrował sumę.

W parafji JE. zabawi dni trzy, poczem uda się do Kurowa.

W czasie wizytacji 20-tu księży z parafij okolicznych słuchać ma spowiedzi, po której nastąpi akt bierzmowania.”

= Nowa szkoła.

Projekt szkoły rzemiosł w Kielcach przychodzi do skutku.

Ustawa bowiem szkoły, po ostatecznem jej opracowaniu, w tych dniach została podana do zatwierdzenia władz wyższych.

= Bezrobocie.

Kaliszanin donosi, iż w Zduńskiej Woli mnóstwo robotników, skutkiem przedłużającej się stagnacji przemysłowej, pozostaje bez zajęć.

Na pierwsze zasiłki zarząd miejski przeznaczył pewną sumę z funduszów własnych.

= Lód z Norwegji.

Kaliszanin donosi, iż cukiernicy kaliscy sprowadzili znaczny transport lodu aż z Norwegji.

Towar w ilości 600 centnarów przyszedł bez opłaty cła i dzięki temu centnar wypadnie po 2 rs.

Ubytek w drodze, licząc od Szczecina do Kalisza, wyniósł około 14%.

= Fałszerze pieniędzy.

Sąd okręgowy radomski wkrótce ma roztrząsać sprawę karną o fabrykację i puszczanie w obieg fałszywych czterdziestówek.

Szczegóły procesu wkrótce podamy według relacji naszego korespondenta.

= Pożary.

Z Grójca donoszą nam, iż w m. Warce wybuchnął pożar, którego ofiarą padło 12 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Budowle ubezpieczono były w sumie 13.130, straty zaś w ruchomościach niezaasekurowanych wynoszą rs. 2720.

Wypadków z ludźmi nie było.

Z Kolna znowu odbieramy wiadomość, iż we wsi Zabiele, gminy Czerwone, pożar zniszczył 40 domów mieszkalnych, 41 stodół i 48 zabudowań inwentarzowych.

Ogień wybuchnął z podpalenia.

Podejrzani mieszkańcy wsi Zabiele, Teofil Bajno, Józef Kuzia, Stanisław Górski i Jan Buchała zostali aresztowani.

Straty poniosło 48-iu gospodarzy.

ZE ŚWIATA.

× **Listy Guizot'a,** pisane przez niego do rodziny i przyjaciół, wyjdą niebawem w Paryżu z pod prasy.

× **W Tarnowie** zawiązał się komitet w celu zebrania składek na pomnik Szujskiego.

× **Wojciech Gerson** darował, jak donosi *Gaz. krak.*, wielki swój obraz „Opłakane apostolstwo“ Muzeum narodowemu w Krakowie.

× **Bardzo niemiłe wrażenie** wywołały dwa smutne wypadki przy pogrzebie b. cesarzowej Marji Anny. Jeden bowiem lokaj dworski padł rażony udarem, a jednemu z stangretów złamano żebro przy wyładowywaniu trumny z wagonu kolei żelaznej.

× **W Genui** zmarł w tych dniach wielkopolanin, Konstanty Zakrzewski, b. żołnierz wojsk polskich, biegle władający rymem.

× **Nie wszyscy artyści francuscy** odpoczywają na starość w własnych willach lub pałacach. I tak nie dorobił się twórca t. z. koncertów popularnych (*Concerts populaires*), znany muzyk Pasdeloup, majątku, choć położył we Francji wiele zasług. On to prawdziwie poznał się pierwszy nad Sekwaną na talencie Ryszarda Wagnera i był tyle odważny, iż pomimo ciągłych niepowodzeń wystawiał „Tannhäusera“. Do interesów nie miał jednak szczęścia. Wziąwszy kiedyś w dzierżawę teatr liryczny (*Théâtre lirique*), zadłużył się tak bardzo, iż pracował przez całe życie na wyrównanie różnicy. Obecnie, kiedy po 33-letniej pracy dyrektorskiej składa batutę, dają dlań jego uczniowie koncert, aby miał z czego żyć...

× **Niezwykłego w dziejach kryminalistyki** oszukaństwa dopuściło się trzech rzezimieszków w Varnussa. Zjawili się oni u pani Thevenin, bogatej wdowy i przedstawiwszy się jako agenci policyjni, oświadczyli, iż przybyli po to, aby ją za jakąś wielką zbrodnię aresztować. Gdy wystraszona kobieta prosiła o krótką zwłokę, zgodzili się na to, lecz pod warunkiem, iż da im kaucję w ilości 100,000 fr. Pani Thevenin, nie mając przy sobie żędanej sumy, wypłaciła domniemanym agentom tylko 50,000 franków, które oni, wystawiwszy kwit, oczywiście zabrali.

× **John Haslen,** znany malarz minjaturzysta, uprzywilejowany artysta dworu londyńskiego, zmarł w Derby, przeżywszy lat 76. Wykonał on pomiędzy innemi w emalji portrety całej rodziny królewskiej.

× **Wielkie miasto umarłych** odkrył w Górnym Egipcie, w Ekmin, dawniej Kemnis, profesor Maspero. W pięciu wielkich katakumbach znajduje się 120 dobrze zachowanych mumij. Takich katakomb naliczył prof. Maspero przeszło 100. Zawierają one w sobie podobno blisko 6,000 ciał zabalsamowanych. Odkrycie ekmińskie przyczyni się niezawodnie do rozświecenia wielu tajemnic z dawniejszej historji Egiptu.

× **Przeciwko molom.** Jedna z doświadczonych dam na polu gospodarstwa domowego zapewnia, iż pewnym środkiem zabezpieczającym od moli jest trzymanie przez maj i czerwiec w pokoju żywego wróbla, który przynajmniej godzinę dziennie powinien mieć wolność fruwania. Ptaki te niszczą motyle przed rozwijaniem się gąsienic i zapobiegają w ten sposób szerzeniu się niszczycieli.

× **Pułapka na złodzieja.** W małem miasteczku niemieckiem zakradł się jakiś złodziej do mieszkania swojego dawnego pana i zabrał kilka tysięcy marek w monecie brzęczącej i w papierach. W pokoju, w którym były pieniądze, znajdowała się także baryłka z wódką. Złodziej, obłowiwszy się obficie groszem, chciał się także po pracy pokrzepić. Napił się więc wódki, ale użył sobie tak gruntownie, że zaledwo wyszedł z domu, padł pod oknem i zasnął smacznie. Poszkodowani znaleźli oczywiście nazajutrz i złodzieja i swoje pieniądze.

— *Drowi magnetyzerowi.* **Rachunku regulować nie radzę, ze swojej strony uważam go za uregulowany, jestem złem medjum. Rozgłosu robić nie myślę, jeżeli do tego zmuszonym nie będę. Nieprzyjęte honorarjum w kwocie rs. 21 składam na biuro nędzy wyjątkowej.** *Y. Z. X.*

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Jabłoński,** emeryt, b. profesor gimnazjum piotrkowskiego, zmarł dnia 10 maja r. b., w wieku lat 66. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 13 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy powązkowskiej, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i uczni zmarłego. —1608—

† Ś. p. Władysław **Łaźniewski,** były urzędnik zarządu poczt w Królestwie Polskiem, emeryt, przeniósł się do wieczności w dniu 11 maja r. b., przeżywszy lat 80. Pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, katedralnym, w dniu 13 maja, o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1604—

† W dniu 11 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. Leon **Wendorff,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, w wieku lat 38. W głębokim smutku ojciec, siostry i szwagier zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 13 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu na cmentarz powązkowski, o godzinie **6-ej** po południu. —1607—

† Ś. p. Róża z Konteckich **Röhrich,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 10 maja r. b., przeżywszy lat 40. Stroskany mąż wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, we wtorek, dnia 13 maja, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1598—

† Ś. p. Antonina z Ecków **Słomińska,** urodzona w Vevey w Szwajcarji, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 90, zakończyła życie dnia 6 b. m., w m. Szreńsku gub. płockiej; o czem pogrążony w smutku mąż i rodzina zawiadamia krewnych i przyjaciół. —1594—

† Ś. p. Józef **Gerstendorf,** przeżywszy lat 84, zakończył życie w Złotopolu, dnia 23 stycznia. Przez lat przeszło 50 służył jako kapelmistrz orkiestry wojennej. Spokój mu wieczny! **E. R.** —1593—

† Dnia 13 b. m., w kaplicy Towarzystwa dobroczynności, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza św. za duszę ś. p. Klotyldy z Jankowskich **Juszkiewicz,** na którą zaprasza się. —1590—

† We wtorek, dnia 13 maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Karskich **Józwickiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), o godzinie **10-ej** zrana. —1595—

† Jutro, dnia 13 maja, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna, za duszę ś. p. Ludwiki z Mireckich **Mireckiej,** na którą pozostałe dzieci zapraszają. —1599—

† W dniu 13 maja, we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Felicji **Glück,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój jej duszy, żałobne nabożeństwo, na które powtórnym w tych dniach dotknięty ciosem strapiony syn zaprasza krewnych i znajomych. —1588—

† Dnia 13 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walerjana **Kleckiego,** doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —1589—

† W dniu 13 maja, jutro, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę ś. p. Józefa **Miniewskiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1601—

† Dnia 14 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, za dusze ś. p. Zofji z Kostelskich i Stanisława **Skorupskich,** na które pozostała synowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1603—

† W dniu 14 b. m., we środę, jako w wigilję jedenastej rocznicy śmierci ś. p. Ryszarda Korybuta **Daszkiewicza,** odbędzie się za spokój jego duszy, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, na które wdowa i dzieci zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —1596—

Z Cesarstwa.

Petersburg 10-go maja. — W gazecie *Echo* czytamy: „W petersburskich kompetentnych kołach uporczywie trzyma się pogłoska, że z końcem lata bieżącego roku ma się odbyć w Nizzy zjazd kilku panujących osób i dyplomatów. Powiadają, że początek jesieni przepędzą tam cesarze austrjacki i niemiecki wraz ze swoimi pierwszymi ministrami oraz niektórzy przedstawiciele innych mocarstw europejskich. Zjazd ten ma mieć na celu utrwalenie przyjaznych wzajemnych stosunków między monarchami.”

Petersburg 10-go maja. — W *Petersburskich wie-*

domostwach czytamy co następuje: „Berlińska *Norddeutsche Allgemeine Ztg* pod datą 5-go maja podaje znane nam już z telegraficznego doniesienia zaprzeczenie tej treści, że *National Ztg* przed kilku dniami uznała za stosowne zwrócić uwagę swoich czytelników na wiadomość *Neues wiener Tagblatt*, w której była mowa, że podczas pobytu Najjaśniejszego Cesarza rosyjskiego w Warszawie ma nastąpić porozumienie co do spotkania trzech cesarzów. *National Ztg* zrobiła z tego powodu uwagę, że odwiedzenie przez Najjaśniejszego Pana Berlina jest bardzo prawdopodobnem i że wiadomość ta nikomu nie wyda się dziwną. Doniesienie *Neues wiener Tagblatt* i uwaga zamieszczona z tego powodu w *National Ztg* przypominają pogłoski o podróży Cesarza Aleksandra III-go do Niemiec podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w Kopenhadze—pogłoski pozbawione podstawy, które wszelako wywołały mnóstwo domysłów w kołach ludzi uważających się za dobrze poinformowanych a szczególnie też w świecie giełdowym. Obecnie także nie ma żadnych oznak zamiaru Najjaśniejszego Cesarza rosyjskiego złożenia wizyty naszemu monarsze na terytorjum pruskiem, gdyż odpowiedzią na ostatni przyjazd cesarza niemieckiego do Rosji był zjazd gdański; dlatego też puszczane obecnie w obieg fałszywe pogłoski o podróży Cesarza rosyjskiego można tłumaczyć przypuszczeniem, że mają one służyć do zapewnienia powodzenia jakiegoś giełdowego manewru. Sfery wtajemniczone w sprawy wiedzą teraz stanowczo, że zeszłoroczne zmyślenie co do wrzokomo zamierzonego przyjazdu Najjaśniejszego Cesarza rosyjskiego było jednym z manewrów wymyślonych w celu spekulowania na zniżkę, wówczas gdy tak starannie rozpowszechniana wiadomość zostanie w sposób poważny zaprzeczoną. Obawiamy się czy i artykuł *National Ztg* nie dąży do tegoż samego celu."

Petersburg 10-go maja. —Komisja pod prezydencją sekretarza stanu hr. Pahlena do kwestji żydowskiej, jak donoszą dzienniki, już ukończyła historyczny przegląd praw o żydach, począwszy od roku 1649-go aż do panowania Aleksandra I-go. Historyczny ten szkic stanowi dość duży tom i zawiera w sobie wszystkie mniej lub więcej ważne rozporządzenia rządowe i przepisy prawa, wydawane przez rząd rosyjski w ciągu dwóch stuleci w Małorosji, Białorusi, północno-zachodnim kraju oraz w wewnętrznych gubernjach. Szkic obejmuje w sobie poglądy na żydów i kwestję żydowską hr. Zubowa, senatora Dierżawina, hr. Koczubeja, ks. Czartoryskiego, hr. Potockiego i ks. Łopuchina. Obecnie komisja ma przystąpić do opracowania szkicu obowiązującego dzisiaj żydów prawodawstwa.

Petersburg 10-go maja.— *Nowosti* dowiadują się o krążącej w sferze marynarzy pogłosce, że w ciągu bieżącego lata ma nawiedzić port kronsztadzki niemiecka eskadra. W celu ułatwienia mieszkańcom Petersburga sposobności obejrzenia eskadry, przez cały czas jej pobytu między Petersburgiem a Kronsztadem ma kursować stale pasażerski statek parowy.

Petersburg 10-go maja.—Dzienniki tutejsze donoszą, że w Królewcu z rozporządzenia miejscowej policji wywieszone zostały w publicznych miejscach ogłoszenia o wyznaczonej przez rząd rosyjski nagrodzie za wskazanie miejsca pobytu lub pomoc w ujęciu Degajewa, zabójcy podpułkownika Sudiejkina.

Z OSTATNIEJ POCZTY

Berlin 10-go maja.—Cesarz przyjmował dzisiaj zrana księcia bułgarskiego, a w południe księcia Bismarka. Książę Walji złożył dziś dłuższą wizytę księciu Bismarkowi, który przyjmował potem u siebie następcę tronu.

Berlin 10-go maja.—Adjutant jeneralny cesarza Wilhelma, r. d. hr. Goltz, odjechał wczoraj do Wiednia z własnoręcznym listem monarszym do cesarza Franciszka Józefa.

Paryż 10-go maja.—Prezydent Grévy ułaskawił większą część skazanych za zmowę w Anzin robotników górniczych.

Londyn 9-go maja.—Lord Granville bronił w izbie lordów układu z Portugalją o protektorat nad Kongiem, który zapewnia Anglji wielkie korzyści. Celem układu jest rozprzestrzenienie obszarów handlu i stłumienie niewolnictwa.

Kair 10-go maja.—Rząd francuski uprasza przedstawiciela Włoch przy zarządzie kasy długu egipskiego, p. Baravelli, aby służył Francji za doradcę finansowego na konferencji. Barrère, ajent dyplomatyczny Francji w Kairze, będzie prawdopodobnie drugim delegatem francuskim na konferencji obok Waddingtona.

Kair 10 go maja.—Mudir z Dongoli telegrafuje: Wysłany świeżo rekonesans powrócił do Dongoli i donosi, że Meraweh, ostatnia stacja telegraficzna na południu, obsadzoną została przez powstańców. Mudir żąda posiłków.—Bataljon armji egipskiej, dowodzony przez oficerów angielskich, udał się z Assuan na południe do Wadi Halfa. Za kilka dni spodziewany jest tutaj w miejsce tegoż oddział kawalerji z Kairu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 12-go maja.

W miasteczku Kopeczyńcach, na Podolu galicyjskiem (w powiecie czortkowskim), wybuchły zaburzenia włościańskie. Reprezentujący na razie siłę zbrojną żandarmi w utarczce z chłopami zastrzelili czterech.

Praga czeska 12-go maja.

W górach izarskich dziewczęta, pracujące w warsztatach tkackich, urządziły zmowę. Liczba strejkujących wynosi dotąd 150, lecz niewątpliwie zmowa rozszerzy się na cały okręg przemysłowy. Robotnice żądają zmniejszenia czasu pracy dziennej do godzin jedenastu, a podwyższenia płacy, tudzież usunięcia znanych, uciążliwych i niesprawiedliwych przepisów.

Wiedeń 12-go maja.

Niezmiernie silne wrażenie sprawiła w tutejszych kołach rządowych mowa księcia Bismarka w rozprawach parlamentu niemieckiego nad prawem przeciw socjalistom. Powszechnie zauważono w tych kołach, iż kanclerz niemiecki po raz pierwszy z wysokiej trybuny rządowej proklamował ideę „prawa do pracy". Sądzą, iż kanclerz wdał się w nader niebezpieczną grę, używając socjalizmu państwowego za środek polityczny, celem złohodowania sobie stronnictwa narodowo-liberalnego. Rozbudzone w tak jaskrawy i niedwuznaczny sposób przez księcia Bismarka nadzieje proletarjatu nadają sprawie charakter tem naglejszy i zmuszą rządy do śpieszniejszego zajęcia się rozwiązaniem pytań zasadniczych reformy socjalnej.

Budapeszt 12-go maja.

Połączone stronnictwa opozycji odbyły w sobotę wieczorem zgromadzenie. Po ukończeniu tegoż kilkaset osób zamierzało udać się przed pałac królewski, celem wykonania tamże wrogiej demonstracji. Silne oddziały policji obsadziły ulice wiodące do rezydencji i rozpędziły tłumy. Jedna osoba aresztowana.

Paryż 12-go maja.

Traktat pokoju Francji z Chinami został w Szanghai podpisany. (Patrz depeszę z Londynu; *przyp. red.*)

Paryż 12-go maja.

Poseł francuski w Marokku, Ordęga, złożył Ferry'emu zadawalniające wyjaśnienia o zatargu. Cesarz marokański uczynił zadość wszystkim francuskim reklamacjom. Przybycie Ordęgi do Paryża ma na celu stale uregulowanie stosunków rzeczypospolitej z tem państwem.

Paryż 12-go maja.

O zatargu z Marokkiem podają pisma tutejsze następujące bliższe szczegóły: "Cesarz Marokku postanowił wydalić z kraju wszystkich chrześcijan i cudzoziemców. Duchowny szeryf, będący człowiekiem liberalnym i toleranckim, zażądał pośrednictwa konsula francuskiego, Ordęgi, którego wpływ przez to znacznie urósł, obudzając niepokój rządu angielskiego. Ferry porozumiewa się z Hiszpanją o rozciągnięcie wspólnego protektoratu nad Marokkiem. Dlatego poseł hiszpański w Tangerze, Diosdado, powołanym został do Madrytu, podobnie jak Ordęga do Paryża. Marokko, jako kraj przytykający do Algieru, utrzymuje żywe stosunki handlowe z Francją *via* Marsylja. Francja ma przeto tamże nader żywotne interesa i stanowisko ziomka naszego. p. Ordęgi, nabiera wybitnego znaczenia."

Paryż 12-go maja.

W sprawie zajęcia Saraksu przez Rosję *Times* piszą jeszcze: „Rosja zawsze wolę swą wobec Persji przeprowadzi. My musimy coprędzej wysunięte stanowisko nasze w Quettach ufortyfikować i bezzwłocznie kolej z Sibi wykończyć." *St. James Gazette* pisze: „Anglja jest bez przyjaciół i siły; musi ona dzięki tej smutnej konieczności pozostawić Rosji swobodę akcji."

Paryż 12-go maja.

W czasie od dnia 1 sierpnia do dnia 21 listopada otwartą będzie w pałacu przemysłowym wystawa przemysłu artystycznego, urządzona przez *Union des arts décoratifs*. Grupy obejmą: kamień, drzewo, glinę i szkło. Program rozpisuje konkurs międzynarodowy na trzydzieści zadań.

Londyn 12-go maja.

Times piszą: „Konferencja egipska posłuży niejednemu mocarstwu do pomyślenia o innych sąsiednich kwestjach. Rosja położyła już rękę na ekwiwalent za przystąpienie do konferencji, mającą rząd angielski wybawić z kłopotu i zajęła Saraks. Trzeba jednak przyznać, że odstąpienie miasta Saraksu Rosji przez Persję dokonane zostało z rzadką zręcznością i ogłoszone w samą porę." (Wiadomo z naszej depeszy porannej, iż *Journal de St.-Pétersbourg* zaprzecza, jakoby chodziło tutaj o miasto Saraks, leżące na zbiegu granic Persji, Merwu i Afganistanu; *przyp. red.*)

Londyn 12-go maja.

Do dzisiejszych *Times* telegrafują z Szanghai, że traktat pomiędzy Francją i Chinami został podpisany. Chiny uznają protektorat francuski nad Tonkinem i nad Anamem; otwierają prowincje chińskie Yunnan i Kwangsi, tudzież Kanton, handlowi europejskiemu. Francja nie zażądała od Chin żadnego wynagrodzenia wojennego.

Londyn 12-go maja.

Postanowiona przez rząd angielski wyprawa do Chartumu odpłynie dnia 10-go czerwca.

Petersburg 12-go maja.

Według dzienników tutejszych, minister dóbr państwa spodziewa się w ciągu lata bieżącego wykończyć osuszanie jezior poleskich.

Proces w Lipsku.

Akt oskarżenia.

(Dalszy ciąg, patrz nr. 131a.)

IV. Komunikaty czynione innym rządom.

B. Instrukcja służbowa dla oddziału telegrafów polowych i rezerwowo-polowych.

Do tej pracy odnosi się list Hentscha do Adlera z dnia 24-go maja r. 1879-go, w którym zawiera się skarga na niejasność zleceń i na niedostateczne przesyłki pieniężne.

Potem pisze:

„Gdyby osoba dająca panu zlecenia była trochę więcej *coulant*, to rzeczy stałyby zupełnie inaczej. Z książek byłbym mógł już dostać niektóre, teraz przychodzi mi to z wielką trudnością. Wówczas nie chciał, teraz ich się domaga. Nie mogę tak całkiem poddawać się jego kaprysowi. Jak on jest zmiennym, wynika ztąd, iż obecnie żąda np. 1) Instrukcji o niszczeniu dróg żelaznych i telegrafów; 2) Instrukcji o polowej i etapowej telegrafji i o współdziałaniu telegrafu państwowego. Obiedwie instrukcje ofiarowałem mu swojego czasu, obiedwie odrzucił. Ostatnią kazałem na własne ryzyko przepisać, a pan mu takową przesłałeś. On jednak odesłał mi ją bez żadnego wynagrodzenia kosztów. Mimo to byłem o tyle przyzwoitym, iż obiedwie instrukcje dołączyłem bezpłatnie, jako dodatki do korespondencji."

Znaczenie tego listu tłumaczy Hentsch w ten sposób, iż wymienioną pracę doręczył Adlerowi podczas jego pobytu w Berlinie dla Kraszewskiego. Kraszewski wówczas jej nie przyjął i odesłał ją Adlerowi napowrót. Później Kraszewski sam jej żądał i wtedy Hentsch dołączył ją jako dodatek do zwykłej korespondencji, odsyłając ją Adlerowi, od którego ona prawdopodobnie, jak wszystkie inne, dostała się do rąk Kraszewskiego.

Hentsch twierdzi, iż jest ona kompilacją z dzieła majora May, z książki Förstera o administracji armji niemieckiej i z instrukcji do budowy telegrafów; innych szczegółów dowiedział się, kiedy za pozwoleniem oficera przypatrywał się ćwiczeniom bataljonu pionierów gwardyjskich. Temu sprzeciwiają się orzeczenia pruskiego ministerjum wojny z dnia 10-go stycznia i 7-go marca r. 1883-go. Według tegoż, cała ta praca jest co do swojej treści wy-

ciągiem i obrobieniem urzędowej instrukcji służbowej dla polowych i rezerwowo-polowych oddziałów telegrafu, której w handlu księgarskim nabyć nie można. Komunikaty z wspomnianej instrukcji należą do tego rodzaju doniesień, iż zachowanie o nich tajemnicy wobec innych rządów ze względu na dobro państwa niemieckiego jest niezbędnem.

Zresztą sam Hentsch w cytowanym już liście z d. 24 go maja r. 1879-go nazywa te „książki", do których powyższa praca należy, tajnemi, „rzeczy te", pisze on, „można tylko stopniowo i przy sposobności robić, jeśli nie mam wzbudzić podejrzenia i wszystko zepsuć."

Kraszewski w przeciwieństwie do wiarogodnych zeznań Hentscha nie chce o tej pracy nic wiedzieć. Jeśli jednakże on ją otrzymał, to wedle tego, co o stosunku Kraszewskiego do Zaleskiego udowodniono, wierzyć należy, iż on ją za jego pośrednictwem dalej podał.

Listy Hentscha do Adlera, w których Hentsch, widocznie uradowany z nowo otwierającego się źródła dochodów, rozmaite czyni oferty. List z dnia 12 go maja r. 1880-go zaczyna się: „Uprzejme pismo Pańskie z dnia 8 go maja otrzymałem i cieszy mnie, iż już przynajmniej tak daleko doszliśmy!"

Wówczas oznajmił Adler Hentschowi, jak tenże zeznaje, iż rzecz chodzi o korespondencje w kilka zaś miesięcy później powiedział mu wręcz, iż komunikaty przeznaczone są dla pewnego rządu. Korespondencje miały być literą oznaczone, przyczem Adler oświadczył, że odbiorca bogatszym jest, aniżeli kto inny (ten „inny" literą *O.* oznaczony była Austrja, „Oesterreich") i dlatego radził Hentschowi żądać za korespondencje cen wyższych. W związku z tem znajduje się kilka listów, w których jest mowa o jakiejś osobistości, dla której korespondencje były przeznaczone, i w których (listach) znajdują się dwojakie notowania cen (listy z dnia 23 go lipca r. 1880-go, 21-go sierpnia r. 1880 i 3-go stycznia r. 1881-go). W liście z dnia 18-go marca r. 1881-go są ceny w podwójnych rzędach notowane i literami oznaczone.

Nie można przeto wątpić, iż Hentsch przynajmniej od maja r. 1880 wiedział, że Adler jest agentem pewnego rządu. Mimo to dostarczał on Adlerowi później prac, których zachowanie w tajemnicy było rzeczą konieczną. Komunikaty szły na podstawie umowy załatwianej przez wymianę listów pomiędzy agentem Adlerem i współoskarżonym Hentschem. Przedkładano je, jak pewien list z dnia 16 (28) stycznia r. 1881 dowodzi, na „kompetentnem miejscu" do zbadania.

Chodzi tu o następujące przez A. B. i C. oznaczone prace.

A. Uposażenie władz (*Behörden*) i wojska w konie.

Pismo to wyjęte jest z aktów, które bezwarunkowo należy zachować w tajemnicy i które znajdują się pod zamknięciem. Wedle orzeczenia ministerjum wojny i komenderującego jenerała III-go korpusu armji, praca Hentscha jest dosłownym odpisem pojedyńczych rozdziałów wydanej w listopadzie r. 1878 go instrukcji o uruchomieniu III-go korpusu armji, która to instrukcja wraz ze wszystkiemi z nią w związku stojącemi przedwstępnemi pracami o uruchomieniu należy do absolutnie tajnych aktów. Wypracowanie Hentscha daje zupełny i prawdziwy przegląd kompletowania władz i wojska, a to z takiemi szczegółami, iż ewentualny przeciwnik posiada znajomość dokładną tej części postępowania mobilizacyjnego. Jest to zatem pismo, które ze względu na dobro państwa niemieckiego należy zachować w tajemnicy.

Hentsch wszedł w posiadanie potrzebnych materjałów przez swój stosunek z koniuszym Plintznerem, który wówczas znajdował się w miejscowości kąpielowej Colberg, gdzie z bawiącym tamże Hentschem często się schodził. Hentsch bywał u niego w domu i mógł tamże łatwo, bez wiedzy Plintznera, w mowie będące akta wziąć do siebie, w celu ich przepisania. Działo się to przy końcu lipca r. 1880-go.

Dnia 21 go lipca t. r. pisze Hentsch do Adlera:

„Obecnie mam do dyspozycji bardzo ważne i tajne akta, mianowicie część planu mobilizacyjnego, ale tylko mniej więcej przez dni 14. Proszę zatem o śpieszne doniesienie. Cena marek $\frac{300}{150.00.}$ Później nigdy nie będzie można tego dostać. Wszystko zawdzięczam tylko szczęśliwemu trafowi."

Ofertę tę musiał Adler uczynić pełnomocnikowi, skoro tenże w liście pisanym do Adlera powyżej wymieniony komunikat zamawia.

List ten nie ma żadnego podpisu i wyjątkowo nie jest zaopatrzony w datę. Hentsch doręczył tę pracę Adlerowi w dniu 10-tym czerwca r. 1880-go i otrzymał honorarjum 150 marek. Co do tego punktu przyznał się Hentsch podczas śledztwa, uznając się winnym. Dotyczące miejsce w protokule opiewa:

„Przyznaję się do zbrodni, o którą jestem obwiniony. Nie taję, iż z czasem dowiedziałem się, że Adler był ajentem rządów obcych, i że ja mimo to dostarczałem Adlerowi rzeczy tajnych, zaczerpniętych z aktów wojskowych. Uczyniłem to jednak tylko dlatego, ponieważ Adler groził mi ciągle denuncjacją." Sędziemu śledczemu powiedział później Hentsch to samo, dodając, iż oddałby dziesięć lat swojego życia za to, ażeby tego nie był uczynił.

B. Wyciąg ze sprawozdania o fortyfikacji Metzu.

Pismo zawiera tajny materjał.

Jest to dosłowny odpis zeszytu nr 23 komunikatów „komitetu" inżenierskiego, drukowanych jako rękopis i przeznaczonych wyłącznie do użytku służbowego. Pomimo to podaje szczegółowy opis specjalnego urządzenia obrony twierdzy Metz. Wydane obcemu państwu, wyrządza zatem widoczną szkodę państwu niemieckiemu.

Hentsch pisze o tem pod datą d. 3-go stycznia 1881-go r. do Adlera:

„Co się tyczy książek, udało mi się dostać jedną część komunikatów „komitetu" inżenierów, a ponieważ takowe są śpiesznie żądane i dla swojej tajnej treści niemal drugi raz nie przystępne, przeto skorzystałem ze sposobności i wziąłem się natychmiast do odpisywania. Jest to olbrzymia praca, a mianowicie z powodu dokładnych rysunków odnoszących się do szczegółów, które posiadają niezmierną wartość. Otrzymałem „wyciąg ze sprawozdania o fortyfikacji Metzu etc." marek 80.00.150. Widzisz pan, iż leniwym nie jestem, teraz jednakże chodzi o to, ażeby przyrzeczenie było dotrzymanem".

W d. 5 (17) lutego pisze pełnomocnik do Adlera:

„Zamawiam wyciąg ze sprawozdania o fortyfikacji Metzu".

Obstalunek dostarczono w dniu 18-ym marca.

Tegoż dnia pisze Hentsch do Adlera: „Dziś odsyłam „fortyfikację Metzu".

Hentsch przyznaje się do doręczenia Adlerowi, ale znowu tłumaczy się tem, iż nie wiedział, że pismo w mowie będące jest tajnem, co bynajmniej na wiarę nie zasługuje i czego też dowodzą listy znajdujące się w rękach sądu.

C. Zbiór technicznych postanowień dla artylerji fortyfikacyjnej i budowli garnizonowych.

Zbiór ten jest wyciągowym odpisem dzieła kapitana Wagnera, noszącego ten sam tytuł, a drukowanego jako rękopis ze względu na swoje szczegóły, które w tajemnicy zachować należy, odkrycie ich bowiem zagraża również dobru państwa niemieckiego.

Hentsch ofiarował tą pracę w zupełnie podobny sposób, jak poprzednio, Adlerowi, a to w liście z dnia 3-go stycznia r. 1881-go, żądając za nią 600 marek, dodając, iż ona bardzo ważna ze względu na zawarte w niej postanowienia co do twierdz granicznych. Zamówiono ją listem z dnia 5/17 lutego, Hentsch dostarczył następnie takowej Adlerowi, za co też otrzymał marek 400. Że ostatni pracę Hentscha wręczył gdzie należało, nie podlega również żadnej wątpliwości. Hentsch przyznaje, iż pismo oddał Adlerowi.

Prócz wymienionych zamówiony był cały szereg innych prac, których też dostarczono. Z drugiej strony czynili znowu Adler i Hetntsch najrozmaitsze oferty, które były przyjmowane lub odrzucane. Wynika to z listów. Korespondencja pomiędzy Hentschem i Adlerem była nader ożywioną. W jednym z listów obliczona jest należność Adlerowi na marek 600+300+90 z dodatkiem, iż pieniądze przyniesie w kopercie służący.

List z datą dnia 16/28 stycznia zawiera formalny kontrakt. Hentsch ofiarował: „Marsz ku granicy wszystkich korpusów armji", żądając po marek 300 za każdy korpus.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Ostatnie telegramy.

Lipsk *12-go maja, godz. 9 minut 50 zrana.*

Już od godziny osmej zrana przed pałacem sądu krajowego panował dzisiaj ruch niezwykły. Publiczność przeciągała tłumnie, pragnąc obaczyć Kraszewskiego za spodziewanem przybyciem tegoż, tudzież obrońcę Saula. Straże podwojone. O godzinie dziewiątej sala sądu krajowego w której najwyższy trybunał cesarstwa niemieckiego sądzi sprawę Kraszewskiego i Hentscha, przepełniła się wyborową publicznością. W sali mieści się zaledwo dwieście osób; na więcej niż 3,000 podań o kartę wstępu trybunał odpowiedział odmownie. O godzinie dziewiątej minut dziesięć wśród uroczystej ciszy wchodzi kolegjum, złożone z czternastu sędziów drugiego i trzeciego senatu trybunału państwowego pod przewodnictwem prezydenta pierwszego senatu Drenkmanna. Funkcję oskarżycieli pełnią nadprokurator państwa Seckendorf, tudzież jego towarzysz Trepplin. Seckendorf jest tym samym prokuratorem, który wniósł oskarżenie w słynnym procesie hrabiego Arnima. Ławę obrończą zajmują Saul jako obrońca Kraszewskiego, i Samter jako obrońca Hentscha. Sędziowie ubrani w czerwone togi. Wprowadzają Kraszewskiego i Hentscha. Kraszewski wstępuje do sali i usiada obok Saula plecami zwrócony do publiczności. Siedzi pochylony silnie ku ziemi, prawą ręką często przesuwa po skroni; od czasu do czasu słychać jego ciężki oddech połączony z kaszlem. Oczy ma przeważnie zlekka przymknięte, czasami tylko podnosi nagle głowę i rzuca spojrzenie pełne fosforycznego ognia. W ogóle fizjognomja Kraszewskiego bardzo schorzała; zachowuje wszakże spokój pełen godności, który sprawia sympatyczne wrażenie. Lekkie wstrząśnienia nerwowe świadczą o silnem wzruszeniu. Rozprawa rozpoczyna się wywołaniem oskarżonych i przedstawieniem świadków. Oskarżenie zawezwało dotąd świadków siedmnastu, między innymi majora rosyjskiego Bohdanowicza i fotografa Cossmana, przeciw którym pierwotnie prokuratorja zamierzała wytoczyć także oskarżenie, lecz odstąpiła następnie od zamiaru. W rzędzie sześciu rzeczoznawców występuje major Bork z wielkiego sztabu jeneralnego, tudzież majorowie Gossler i Erfling z ministerjum wojny. Następnie odczytano akt oskarżenia, wszakże tylko w wyjątkach, poczem prezydujący Drenkman rozpoczyna przesłuchanie Hentscha.

Lipsk *12 go maja, godzina 10 minut 50.*

Przesłuchanie Hentscha trwa już od godziny. Tenże opowiada obszernie przebieg swojego życia. Zeznania jego osobiste nie przedstawiają dotąd nowych szczegółów. Na pytania przewodniczącego Hentsch poczyna się wikłać w sprzecznościach. Kraszewski tymczasowo odzyskuje zupełny spokój, oswoiwszy się widocznie z położeniem rzeczy. Nerwowe wstrząśnienia w twarzy coraz rzadsze. Następuje odczytanie przywiedzionych w akcie oskarżenia listów Hentscha do rozmaitych osób.

Lipsk *12-go maja, godzina 11 minut 34.*

Przed chwilą rozpoczęło się przesłuchanie Kraszewskiego. Powtarza on zeznania swoje złożone w śledztwie wstępnem. Objawia przytem dokładną pamięć i zupełną przytomność umysłu. Dotąd przewodniczący nie zarzucił mu żadnej sprzeczności. Kraszewski twierdzi kategorycznie, iż nie wie, w jakim celu Zaleski żądał od niego wiadomych sprawozdań o stanie i organizacji armji niemieckiej.

Dalszy przebieg rozprawy sądowej z dnia dzisiejszego podamy w jutrzejszym numerze porannym.

Od wydawców.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Lipsku proces **J, I. Kraszewskiego.**

Pragnąc czytelników naszych powiadomić szybko i dokładnie o przebiegu całej sprawy, wysłaliśmy na miejsce specjalnego korespondenta, który nadsyłać nam będzie do rannych i wieczornych numerów obszerne sprawozdania telegraficzne i w ślad za tem wyczerpujące korespondencje.

Ażeby zaś czytelnikom kupującym pojedyncze numera naszego pisma zapewnić regularny odbiór takowych podczas całego trwania sprawy, **otwieramy wyjątkowo abonament półmiesięczny**, który liczyć się będzie od dnia dzisiejszego, 12-go maja, do końca b. m.

Prenumeratę półmiesięczną przyjmuje kantor *Kurjera* po kop. 40 z odnoszeniem, oraz wszystkie sklepy przyjmujące przedpłatę na nasze pismo po kop. 37½.

GIEŁDA.

Dnia 12-go maja 1884 roku.

Niepewna sytuacja, jaką wytworzyły pogłoski o usunięciu Gladstona od steru rządów Wielkiej Brytanji, a ztąd i o zmianie dążeń politycznych Anglji, i dziś jeszcze trwała w Berlinie. Szacowanie rubli na zebraniach przedgiełdowych porannych były rozmaite—207.75, 208 i 208.25, stosownie do zapatrywań pojedyńczych działaczy, w zasadzie jednak usposobienie było wyczekujące, niewyraźne i wszyscy oczekiwali czegoś więcej stanowczego, coby kierunek działalności zdecydowało.

Tymczasem opierano się u nas na notowaniach urzędowych sobotnich, a w ślad drobnej obniżki kursu rubli w Berlinie podniesiono o drobnostkę kursa walut obcych, ku czemu przyjaznem okazało się jeszcze i to, iż zapotrzebowanie było znaczniejsze, niż podaż.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.35, o 7½ kop. drożej. Płacono 48.25 i nawet ku końcowi 48.30. Krótkoterminowe weksle 48.27½, również drożej w żądaniu, płacone były z początku 48.15, a potem coraz drożej, aż do 48.27½.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi wekslami po 48.25 obracano.

Weksle na Londyn po 9.80 w żądaniu. Płacono 9.78½ i 9.79, czyli o 1 kop. drożej niż w sobotę.

Na Paryż 39.20, o 20 kop. drożej. Płacono też aż do 39.17½.

Na Wiedeń 81.30 żądano. Z początku sprzedawano po 81, później kurs ten aż do 81.15 podniesiono.

Papiery ciągle niechętnie kupowane. Listy likwidacyjne 87.35, 87.25 wedle wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczka wschodnia 93.10.

Listy zastawne ziemskie ciągle tanio 99, 98.90 i 98.80 za serję I, 98.35, 98.30, 98.25 za serję IV w żądaniu. Tranzakcyj żadnych nie dokonano.

Miejskie 96, 94, 92.95 i 92.75, również bez tranzakcyj.

Łódzkie 85.75, 84.45 i 83.30.

Akcje prawie zupełnie bez zmiany. Zaznaczamy tylko, że po dokonanej wpłacie na starachowickie nowej raty 25 rs. co podnosi ich wartość wpłaconą do 225 rs.—notowano je po 265 i po tej cenie były poszukiwane.

Obligacje nowe kanalizacyjne miejskie są poszukiwane po 91 rs. brak notowań urzędowych, o które by się postarać bardzo należało staje na zawadzie tranzakcjom, do których wielu jest chętnych.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, mocniejsze.. Kursa końcowe płacono chętnie jednak.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Straszny dwór" (występ pana Filippi-Myszugi) Jutro: „Robert Djabeł" (występ pani Jakowickiej). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „On będzie moim" i „Dom otwarty". Jutro: „Dwie miłości".—NOWY (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Dzwony Kornewilskie". Jutro: „Żołnierz Królowej Madagaskaru" i „Wujaszek Alfonsa".

— ***Nr 32 „Echa muzycznego i teatralnego*** wyszedł z druku i zawiera:

Cech muzyków krakowskich w XVI wieku, napisał *Ernest Sulimczyk Świeżawski.* — Hamlet i Don Kiszot, studjum przez *J. Turgeniewa.* — *Zofja Menter (portret).*—Poezja i Prawda, djalog pr. *D. Zglińskiego.—Zygmunt Noskowski (z portretem).*— W stuletni jubileusz „Wesela Figara" według *Roberta Proelssa.*—Z psychologji. — O wrażeniach muzykalnych z Héricourta, przełożył *J. Ch.*—Korespondencje: z Krakowa, pr. *Michała Bałuckiego*; ze Lwowa pr. *Aurelego Urbańskiego.* — Przegląd dramatyczny. —Przegląd muzyczny. — W kwestji otwartych tonów, pr. M. Horbowskiego. — Kronika. — Felieton: Takie wszystkie, pr. Ed. Lubowskiego.

Prenumerata ***Echa*** wynosi kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 k. 50.

Adres redakcji: Senatorska 18. (559)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go maja 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 27½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 80	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99	—.—
m.	98.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
II	94	—.—
„ „ „ III	92 95	—.—
„ „ „ IV	92 75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.35	—.—
małe.	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 10	—.—
II „ „ rs. 100	93 10	—.—
III „ „ rs. 100	93 10	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1175.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	505.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Ziw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 194⁴/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 56¹⁷/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 16²/₃.
Od listów likwidacyjnych kop. 178⁸/₉.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go maja 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	900
„ „ wyborowa .	—	—	930	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	650	660
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 12-go maja 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 69.

„ wiadro rs. 8 kop. 27¹.

OTWARCIE
Promenady Belwederskiej
w Czwartek 3 (15) Maja 1884 r., o godz. 5 po południu.

Szczegóły w afiszach. 1203R

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Poniedziałek dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b.,

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej,
złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura „Wesele Figara," Mozart.—Benevenuto Cellini, Berlioza. — Bal Costumé Rubinsteina. — Uwertura „Freischütz," Webera. — Taniec Sylfidek, solo na harfę, Godfroy. — Walc włoski, Straussa. — Fantazja z „Afrykanki," Meyerbeera.—Uwertura „Życie za Cesarza" Glinki. — Arioso Händla.—Concordia, Polka Laubego.

Początek o godz. 6 i pół.

Wejście kop. 30,

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

☞ **Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny** 1183r

Młody człowiek

uczciwy i pracowity, posiadający stałą posadę i pensję, pomimo sumiennej pracy i oszczędności, nie może wyjść z długów zaciągniętych dawniej w krytycznych przejściach rodziny, gdyż procenty „lichwiarskie" pochłaniają znaczniejszą część pensji, tamując możność całkowitego oczyszczenia się z przyjętych na siebie zobowiązań. Jedynym środkiem wydźwignięcia z położenia bez wyjścia mogłaby być tylko łaskawie udzielona pożyczka 300 rs., bez procentu, którąby w przeciągu lat kilku rzetelnie spłacił w ratach miesięcznych. W tym to celu odwołuje się do szlachetnych uczuć szanownych filantropów, którzy zazwyczaj nie uchylają swej dłoni pomocy dla ludzi uczciwej pracy. Łaskawą ofertę można złożyć w kantorze Kur. Warszawskiego pod literami S. K. 1179

Nauczyciel muzyki

na fortepianie, młody z patentem Konserwatorjum, życzy przyjąć miejsce na wieś na czas wakacyjny. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego Krak.-Przedmieście № 6. 1198R

Letnie Mieszkanie

6 wiorst za rogatką Wolską, we dworze we wsi **Blizne 6 pokoi** z piwnicami, oddzielną stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu u rządcy. 1500

Przed paru miesiącami zaginął

DOKUMENT

na donację klucza Prużany, Pruss-Pruszanowskim za podpisem Króla Jana Kazimierza. Uprasza się znalazcę o oddanie dokumentu do magazynu p. **Lipink, Niecała № 1,** za stosowną nagrodą. 1587

BIELIZNA

o 50 procent taniej,
bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną,
Senatorska № 18B, mieszk. 11, na parterze, wprost kościoła. —Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 1591

Tanio Place dziedziczne

przy ul. Dzielnej pod № 29, od 4 do 20,000 łok.-□. do sprzedania od rs. 1 k. 25 za łokieć. Wiadomość na miejscu. 1460

Jest do sprzedania lekki

SZARABAN

na jednego konia.—Nalewki № 2. 1520

Wody Mineralne Naturalne. 1187R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

D^RA^ T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został, **wprost ze źródeł,** we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie. austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**
Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:
a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błoto, Wyciągi, Mydła, Sole.**
b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.
Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & CIE

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Biuro Techniczne Abakanowicza i Spółki,

dawniej Marszałkowska 32, obecnie SENATORSKA 27, podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres

ELEKTRO-TECHNIKI

będącej specjalnością Biura.— Posiadając reprezentację pierwszorzędnych wynalazców i fabrykantów (Edisona, Krizika, Carre'go, Barbier-Leclanché, de Lalande'a itd.), urządza instalacje **Światła elektrycznego** (łukowego i żarowego), zakłada **mikrofony** i **telefony** domowe najlepszych systemów: a dalej **dzwonki elektryczne** i **dzwonki magnetyczne Abakanowicza,** szczególniej wygodne na prowincji, gdyż obchodzące się bez baterji.—Posiada na składzie przyrządy elektro-techniczne, a mianowicie: lampy Edisona, mikrofony i telefony, stosy Leclanché'a i Lalande'a itd., itd. — Roboty dokonywają się pod kierunkiem znanych w kołach specjalnych elektrotechników. **Telefonu № 145.** 1194R

Na bardzo dogodnych warunkach

jest do sprzedania

trzynaście włók ziemi,

przeważnie pokrytej dobrym zagajnikiem, przy pierwszej od Warszawy stacji kolei Nadwiślańskiej, **bez służebności i bez długów.** W dwóch miejscach dotyka rzeki Świder. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 12, mieszk. 8, u pana Ostrowskiego. 1579

Letnie mieszkania.

W dobrach Ruda niedaleko od przystanku Dębe Wielkie, za stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkich artykułów żywności oraz nowalji codziennie świeżych dostanie na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu ulica Pańska № 22, do godziny 11-ej rano. 1033



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE,
po cenach nader nizkich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Gazometr

na 20 płomieni, w dobrym stanie, ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić: Nowolipie № 15 domu, a mieszkania 9. 1196R

Z powodu wyjazdu do sprzedania 1105r



DOM

za 28,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach, w środku miasta, przy „Koperniku." Wiadomość w Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet (Plac Zielony, Erywańska № 10).

1108 R

Letnie Mieszkania

do wynajęcia w Sielcach, 10 minut za rogatką Belwederską, wprost parku Cesarskiego, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych, komunikacja stała co kwadrans do rogatek.—Wiadomość u właściciela

K. MANTEY,
Skład Kaszmirów,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

Letnie Mieszkania

po 3, 2 i 1 pokoju, z werendami i kuchniami, blisko Warszawy, miejscowość zdrowa i przyjemna, komunikacja koleją lub szosą. Wygody wszelkie i produkta do życia zapewniają się codzień świeże.—Cena lokali umiarkowana.—Chmielna № 3, mieszkania 2, od godz. 10 rano do 3 po południu. 1120

Stajnie
dla koni wyścigowych,

w Mokotowie u Leśniewskiego, obok kościoła, są do wynajęcia odpowiednio urządzone dla koni wyścigowych. 1574

Ważna wiadomość dla Dam.

Specjalny Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **8** do **12** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4** lekcjach kroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem. tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent.—Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 1593

PASTA i MLEKO
poziomkowe.

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości. odcieniającej błękit nerwowych włókien, Ręka nawet zaniedbana po tygodniowem użyciu może służyć za wzór artyście malarzowi. Cena rs. **1** kop. **20. Poziomkowe mleko** (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczenie opalenia twarzy i piegów tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą. — Cena **1** rs. Główny skład w Perfumerji **Dobrzańskiego,** Nowy-Świat Nr 41. 1200r

Zakład Malarsko-Kaligraficzny i Pokojowy,



Gustawa Glatz,

w Warszawie, Twarda 28,
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące, jako to: **Malowanie sufitów i ścian** od najskromniejszych do najwykwintniejszych **drzwi, okien, podłóg** etc., oraz wykonywa **ZNAKI WSZELKIEGO RODZAJU.**
Zamówienia przyjmuje na Warszawę, Prowincję i Cesarstwo.—**Zakład za wykończenie eleganckie i trwałe poręcza** 957R

NAUCZYCIELKA

polka z doskonałą konwersacją niemiecką, francuzką, muzyką i śpiewem, życzy przyjąć miejsce zaraz. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie Przedmieście № 6. 1197R

Do sprzedania



Faetony, Amerykany, Wolanty, Bryczki i Kocz

z fordeklem na parę i jednego konia. Ulica Śliska № 13. 1506

Po kop. 18 za funt
Szynek Litewskich,

w najlepszym gatunku, na surowo do jedzenia i do gotowania, dostać można

w Handlu W. J. Krinkowa,

w Gościnnym Dworze pod Nrem 1, 2, 167/8 za Żelazną Bramą. 1140R

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

w Ogrodzie Saskim,

otwiera sezon leczenia wodami i kąpielami mineralnemi, sztucznemi, oraz wodami naturalnemi, świeżego wiosennego czerpania

w dniu 3 (15) Maja to jest w Czwartek. 1186R

REINER CAFFÉ-RESTAURANT

w Warszawie, Nowy-Świat № 18, róg Alei Jerozolimskiej.

Lokal wspaniały praktycznie z całym komfortem urządzony, osobne duże pokoje familijne, cztery bilardy na 1-m piętrze; wydaje codziennie **Śniadania, Obiady po kop. 30 i 50,** w abonamencie po **kop. 40 i Kolacje** w wielkim wyborze, przyjmuje obstalunki na wszelkie uczty, majówki, wesela, od skromnych do wykwintnych wymagań, tak w lokalu jak również do domów. Kuchnią kieruje znany ze swej zdolności kuchmistrz p. J. Kosiński. Piwo lagrowe z Browaru parowego pp. W. Kijok et Comp., kufel po kop. 5. Wina oryginalne z pierwszych firm własnego butelkowania. Na wszystko ceny zwyczajne. Zakład otwarty do godziny **1 i pół.** Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

1167R **W. REINER.**

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż

Skład Pończoch i Bielizny

A. RIEDEL,

przeniesiony zostal z Hotelu Europejskiego, **do pałacu hr. Stanisława Potockiego,**

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Na miejsce składu płótna p. R. Jankowskiego. 1193R

Pigułki trawiące à la Pankreatyny Defresne'a,

farmaceuty 1-ej klassy, b. assystenta szpitali paryzkich.

Pankreatyna, używana w szpitalach paryzkich, jest najdzielniejszym ze znanych środków trawiących. Posiada ona własność trawienia i przerabiania nie tylko mięsa, ale też i ciał tłustych, chleba i części mącznych.

Trzy lub pięć pigułek à la Pankreatyny Defresne'a po jedzeniu sprowadza zawsze najlepszy skutek, jeżeli żołądek nie znosi jedzenia, czy to z powodu alteracji, braku soku gastrycznego, lub gorączki albo rozdrażnienia żołądka. Lekarze przepisują je przeciw dolegliwościom niesmaku, złego trawienia, wymiotów, wzdęcia żołądka, anemii, dyarji, dysenteryi, zapalenia kiszek, bólom żołądka, chorób wątroby, opadania z ciała, senności po jedzeniu, oraz wymiotów w czasie ciąży.

Pankreatyna sprzedaje się w fabrykach z miarką 3 do 4 łyżeczek proszkowych na pojedzeniu.

Defresne Nr 56, Rue de la Verrerie w Paryżu i u znaczniejszych aptekarzy Francji i Zagranicy.

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek.	**Marszałkowska Nr 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

mają zaszczyt polecić:

Proszek Dalmacki na robactwo.	**Paczulę w liściach**
Papier Daubin na muchy.	**Pieprz Turecki.**
Mólojad.	
Płyn na mole.	**Kamforę.**

1191R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę parkanu murowanego na cmentarzu Powązkowskim, od summy anszlagowej 900 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 90 rs. i na koszta ogłoszenia 35 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy parkanu murowanego na cmentarzu Powązkowskim, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 90 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 35, **przy** niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . **(wypisać dzień, miesiąc i rok).** Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1153



Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materiałów aptecznych. (361)

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania z wolnej ręki pod Częstochową

Interes fabryczny

bardzo korzystny oraz **Folwark 5-włókowy** z oddzielną hypoteką bez służebności i tamże istniejąca **Kopalnia rudy żelaznej.**

Na bezpośrednie żądania piśmienne pod lit. **J. E. K. Poste-Restante Częstochowa,** udziela się bliższych wiadomości. 1516



Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

krótki, czarny, mało używany, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Hoża, № 9, u właściciela domu. 1564

Właścicielka willi

w Ciechocinku,

stale mieszkająca w Warszawie, na sezony kuracyjne przyjmuje panienki i dzieci.—**Wyjeżdża 15 Maja, Leszno № 1, mieszkania 13,** od godz. 3-ej do 5-ej. 1571

Zarybek.

100 kop zarybku karpiego, zeszłorocznego, w **Żulwinie,** p. Brwinów.—Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu, Tłomackie № 5. 1559

Letnie Mieszkanie

w Żulwinie, 3 wiorsty od Brwinowa, trzy pokoje z kuchnią umeblowane. Cienisty ogród, stawy, łazienka, bliskość lasu. Cena rs. 150 i 250. Komunikacja z koleją zapewniona. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu, Tłomackie № 5. 1560

Letnie Mieszkania

W KAMIONKU,

na 3-ciej wiorście od Warszawy, wszelka żywność na miejscu, ogród, kąpiel i w bliskości lasek sosnowy. — Wiadomość: Plac Warecki № 18. Kantor wynajmu karet. 1562

Dla prawosław. i luteranów, do sprzedania

MAJĄTEK

pod Warszawą, przynoszący 10% czystego dochodu.—Do kupna potrzebną jest summa gotówka 13,000 rs.—Wiadomość: Nowy-Świat № 24, mieszkania 26. 1168R

MIESZKANIA

bardzo tanie do wynajęcia od 1 Lipca r. b., **Leszno № 70** przy stacji tramwajowej, woda w podwórzu, po 3 Pokoje, Przedpokój, kuchnia, piwnica od 220 do 235 rs., po 2 Pokoje z kuchnią i piwnicą od 160 do 180 rs., po 1 Pokoju z kuchnią i piwnicą od 110 do 130 rs. Pokoje duże pojedyncze od 80 do 110 rs. 4 Pokoje, kuchnia, piwnica z 2-ma wejściami w ogrodzie za 320 rs. Mieszkanie to może być wynajętem i na letnie, gdyż jest w ładnem położeniu, otoczone ogrodami, jak również różne suteryny, stajnie, wozownie, piwnice. Lodownia i mieszkanie dla stolarza składające się z 3 Pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, z placem dużym na drzewo za rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu w ogrodzie u dzierżawcy. 1567

LOKALE.

W narożnym domu przy ulicy Nowy-Świat i placu św. Aleksandra jest do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., 5 obszernych pokoi, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze, front od Nowego-Światu i placu św. Aleksandra. 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, frontem od Nowego-Świata, na I piętrze, z wodociągami, zlewami i innemi dogodnościami, oraz Sklep duży od Nowego-Światu. Wiadomość u rządcy na miejscu Nowy-Świat № 1, lub u właściciela Szai Lothe, Muranowska № 30. 1556

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe, przewyższający w skutku proszek perski, za który ciągle odbieram pochwały, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany. 1464

Trociczki, Proszek i Płyn niezawodny środek na wyniszczenie móli.

Tynktura na Pluskwy. niszcząca w jednej chwili z ich zarodkami.

POWIDŁA INDYJSKIE na Myszy i Szczury.

PROSZEK PERSKI na puszki, funty i beczki,

poleca Główny Skład Zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego,** Senatorska 25. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

FRANCUZ

z Petersburga przybyły, gdzie uczył w pierwszorzędnych domach, pragnie miejsca guwernera w mieście, albo na wsi. Pesiada języki: łaciński, ruski, włoski i muzykę wokalną gruntownie.—Ofrty pod lit. J. P., przyjmuje Kantor Kurjera **Warsz.** 1539

Pod Grodziskiem (stacja k. W.-W.) w majątku Kozery, jest do sprzedania

DOM

duży piętrowy, 70 łok. długości, murowany, w bardzo dobrym stanie będący, przydatny na założenie jakiej fabryki.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Bracka № 2, w składzie węgla. 1503

Z najlepszych kopalń 1123

Węgle Kamienne

po cenach jak **najbardziej przystępnych** sprzedaje

L. J. REGELMAN,

Kantor: **Twarda 47, Telefonu № 457.**

Sklep duży z pokojem 1534

w dobrym punkcie, przy Krak.-Przedm. z kilkoletnim kontraktem do odstąpienia od 1 Lipca 1884 r. Reflektujący zechce adres swój złożyć w kantorze Kurjera, pod lit. F. F. 4.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej pod № 52,

Apartament

na 1 piętrze z balkonem od frontu i 2 balkonami od podwórza, składający się z 10 pokojów, 2 przedpokoi i kuchni. W tymże domu są także do wynajęcia lokale po 5 i 6 pokojów z kuchniami i wszelkiemi wygodami.

Ceny przystępne. 1530

Z powodu okoliczności, jest

do wydzierżawienia Posesja

z ogrodem warzywnym na lat trzy od 1 Lipca, potrzebne jest do tego rs. 3000 lub mniej, Meldunków żadnych. Osoby mogą być bez różnicy płci. Wiadomość ulica Sto Jańska № 2, mieszk. № 13, od 10—12. 1553

Korzystne dla Przemysłowców.

Bardzo tanio do sprzedania lub wydzierżawienia

POSESJA

14,000 łokci □

z różnemi zabudowaniami i fabryką, w której znajduje się **Lokomobila angielska** o sile 24 koni, wraz z transmisjami i maszynami do każdej fabrykacji użytecznemi, położona w bliskości trzech dworców kolei i rzeki spławnej. Łaskawe oferty uprasza się składać w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18,** pod lit. **N. B. № 124.** 1146R

Skład Włóczek

i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51,

naprzeciw apteki p. Lilpopa,

poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenia gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe, obstalunki, przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Maja r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym obecnie rozkładzie jazdy, mianowicie:

1) pociąg kurjerski drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 2, przychodzący obecnie do Warszawy, o godzinie 7-ej minut 15 rano, przychodzić będzie o godz. 6 minut 15 rano;
2) pociąg osobowy drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Nr 10, przychodzący obecnie do Warszawy, o godzinie 10-ej minut 30, przychodzić będzie 5 minut później, t. j.: o godz. 10 minut 35 wieczór;
3) od daty na wstępie wymienionej, przez czas trwania sezonu kąpielowego, na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, pomiędzy Alekssndrowem a Ciechocinkiem kursować będą następujące pociągi osobowe:

Nr 31	wychodzący	z Aleksandrowa	o godz. 6	m. 15	rano.
Nr 33	"	"	" 9	" 30	"
Nr 35	"	"	" 2	" 05	po południu.
Nr 37	"	"	" 7	" —	wieczór.
Nr 39	"	"	" 8	" 55	"
Nr 32	"	z Ciechocinka	" 8	" 23	rano.
Nr 34	"	"	" 12	" 48	z południa.
Nr 36	"	"	" 2	" 48	po południu.
Nr 38	"	"	" 7	" 48	wieczór.
Nr 40	"	"	" 11	" 30	wieczór.

z których Nr 33 i 34 kursować będą tylko w każdą Niedzielę i Święto, — pozostałe zaś codziennie.

4) pociąg osobowy drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 3 wychodzący z Warszawy o godz. 11 minut 10 rano i pociąg osobowy drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Nr 10 przychodzący do Warszawy o godzinie 10 min. 35 wieczorem przez czas trwania letniego rozkładu jazdy, będą się zatrzymywać na przystanku Włochy.

Wszystkie inne pociągi osobowe dotychczasowym rozkładem jazdy objęte, nie ulegają żadnej zmianie.

Nadto Dyrekcja zawiadamia, że jednocześnie z letnim rozkładem jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w pociągach kurjerskich: Nr 1 wychodzącym z Warszawy o godz. 9 m. 15 wieczór i Nr 2 przychodzącym do Warszawy o godz. 6 m. 15 rano, wprowadzonym zostaje bezpośredni ruch wagonów sypialnych pomiędzy Warszawą a Wiedniem. 1175r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Maja r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich z kostek granitu norwegskiego z dostawą piasku, w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy rs. 9767.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 980 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich z kostek granitu norwegskiego, z dostawą piasku, w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. ..... kop. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 930 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 944r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę domu drewnianego dla pomieszczenia Kancelarji i lokali: Nadzorcy i 3-ch stróżów w Szlachtuzie przy ulicy Rybaki w Warszawie, od sumy anszlagowej rs. 8,333 kop. 95.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 840 rs. i na koszta ogłoszenia 100 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy domu drewnianego dla pomieszczenia kancelarji i lokali: Nadzorcy i 3-ch stróżów w szlachtuzie, przy ulicy Rybaki w Warszawie, za summę rs. ... kop. .. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 840 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 100 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia .. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 943

WIKTOR WALIGÓRSKI
Skład Materjałów Aptecznych i Farb
Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:
Wodę Kolońską. Perfumy Angielskie. Perfumy Francuzkie. Olejek do Wody Kolońskiej. Mydła Toaletowe. Mydła Lekarskie.
WODĘ LEŚNĄ. 966R

PIERWSZA WARSZAWSKA
Fabryka Piór Strusich
EMANUELA SACHS,
W WARSZAWIE,
mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.
Wejście od placu Tłomackiego.
Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 1113R
NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9,** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.
TŁOMACKIE Nr 9. Wejście od PLACU.

FABRYKA ZAPAŁEK w Grochowie.
Dzięki silnemu poparciu, zdwoiliśmy ilość produkcji, aby udogodnić łaskawym Nabywcom stosunki handlowe powierzyliśmy **wyłączną** sprzedaż firmie
A. NOWAKOWSKI i SYN, Bielańska Nr 3.
740R TEOFIL BIEŃKOWSKI.

ZAKŁAD KĄPIELOWY
W RYMANOWIE,
otworzy się dnia 1-go Czerwca r. b.
Komunikacja od 1-go Lipca ułatwiona przez kolej Transwersalną, **stacja Rymanów.—Sól i wodę mineralną na żądanie wysełą.** 927R
Zarząd Zakładu.

WODY MINERALNE KRYNICKIE
należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w **Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**
Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Fabryka Piór strusich, Fantazji i Egrett.
Gruntowne obeznanie fabrykacji piór strusich, długoletnią praktyką w Wiedniu nabyte, przytem uzdolnione robotnice z Wiednia, jakie w skład mojej fabryki przyjąłem, dały mi możność zadowolnić wymagania Sz. Publiczności co do gustu, doborowego gatunku i niepraktykowanie nizkiej ceny. — Z czem zawsze poleca się Szan. Klijenteli z swoim wyborem Piór czarnych, białych i kolorowych, które przysposobiłem na bieżący sezon.
Leopold Schlesinger.
Kolibry od 25 kop., **Obłożenie** z piór najmodniejsze w różnych kolorach.
Osobny oddział w fabryce gorsetów **W. Steiner,** Świętokrzyzka 24.
1063R

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel mogący przygotować uczniów do gimnazjum i mający upoważnienie władzy do wykładu matematyki w zakładach prywatnych, poszukuje pracy. Adres: Zielna № 20, mieszkania 24. 6761

Polka z prowincji, mająca chlubne świadectwa, z francuzkim ruskim, niemieckim i muzyką, życzy sobie przyjąć miejsce na wsi. Krochmalna № 11, pensja. 6809

Francuzka z wysoką muzyką, b. dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Niemka świeżo przybyła jest do umieszczenia. Ulica Niecała 4. Załęska. 6811

Polka z dobrym francuzkim, muzyką i przedmiotami klasycznemi, mając wolnych jeszcze kilka godzin, życzy umieścić się do dzieci. Złota 39, mieszkania 8, tylko od godziny 10—12 w południe. 999

Lekcje języka niemieckiego pobierać można za nader umiarkowaną cenę. Wiad. w perfumerji pana Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83. 6706

Niemka rodowita z dobrą opinją, znająca doskonale krawiecczyznę, do umieszczenia natychmiast na 85 rs. pensji. Ma już gotowy paszport i była 2 lata jako bona w Królestwie. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań, (sub. E. G.) 1023

Rs. 100 do 1-o Lipca. Do dozoru uczniów na prowincji, tymczsem na 2 miesiące, potrzebny jest nauczyciel z upoważnieniem.—Wiadomość na rogu Kruczej i Wilczej № 11, mieszkania № 4. 6877

Posady i prace.

Potrzebne są p[illegible]nny podręczne do pracowni. Ulica Maz[illegible]wiecka № 5. 6777

Osoba znająca język polski, ruski, francuzki, muzykę i niemiecki z konwersacją, poszukuje zaraz stosownego miejsca. Ulica Chmielna № 64 lit. F, mieszkania 11. 6762

Potrzebne panny zdolne do krawiecczyzny. Złota 15, mieszkania 10. 1032

Człowiek młody, buchhalter i biegły korespondent w językach: niemieckim, ruskiw i polskim, poprzednio był w różnych interesach fabrycznych i handlowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia, w razie potrzeby może złożyć kaucją. Łaskawe oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod liter. J. L. 1040

Potrzebna sklepowa obeznana ze sprzedażą pieczywa, do filji piekarni, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni, do godziny 10 rano. 6819

Potrzebny ekspedytor do piekarni, chcący mieć zajęcie, zgłosić się zechce na Śliską № 42, piekarnia polska, z kaucją 75 rs., do godziny 11 rano. 6818

Potrzebny jest lakiernik do gotowych drobnych wyrobów żelazno-blaszanych.—Wiadomość za rogatkami Belwederskiemi w domu p. Wierzbickiego, na parterze. 6703

Potrzebni chłopcy, do introligatorni. Ulica Chmielna 10. 6558

Potrzebna jest panna do krawatów mezkich. Nowy-Świat № 8, m. 33. 6796

Do nowo-otworzonego magazynu mód przy ulicy Długiej № 4, potrzebna panna zdatna do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. 6826

Panny zdatne potrzebne są do staników i do upięć sukien. K. Makomaska, Marszałkowska № 28, 6808

Geometra 1-ej klasy, obeznany dokładnie z czynnościami na gruncie, poszukuje pracy przy którym z geometrów przysięgłych. Adres: Zielna № domu 20, m. 24. 6758

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, terpentynową farbą, wykonywa jaknajakuratniej. Ulica Świętokrzyzka № 25, m. 17, wprost Jasnej.

Panny podręczne potrzebne są do krawiecczyzny. Bracka № 3, mieszk. 23. 6572

Panny podręczne i zdatne, potrzebne są do sukien. Pańska 4, mieszk. 7. 6659

Potrzebne są panienki, podręczne i do nauki do strojów damskich, do Brodzińskiej, przy ulicy Nalewki № 16. 6614

Potrzebne są zaraz panny podręczne do krawiecczyzny. Ulica Sienna № 4, dom p. Rajkiewicza, mieszkania 14. 6888

Potrzebny jest kopista znający dobrze język rosyjski, do przepisania rękopismu. Wiadomość: ul. Królewska № 3, m. 17. 6912

Panny uzdolnione do roboty pudełek, znajdą stałe zatrudnienie w składzie papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny 7. 6886

Potrzeba 8-u uczni do cukierni, w wieku lat od 13 do 16. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w cukierni Zawistowskiego na placu Brackim. 1959

Od 1 Lipca potrzebnym jest na wieś 2½ wiorsty za rogatką Warszawy, pisarz bezżenny, umiejący dobrze pisać i rachować, dobre świadectwa i pewna rekomendacja bezwarunkowo są wymagane. Bliższą wiadomość udzieli biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 1011

Panny uzdatnione i do nauki, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 39, oficyna prawa, 1-e piętro. 6749

Panna znająca dokładnie krój i robotę sukien damskich, potrzebna jest na wyjazd. Wiadomość u p. Zielińskiej, Ogrodowa 7.

Panny kompletnie uzdatnione w krawiecczyznie, oraz podręczne, potrzebne są do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-sze piętro. 6767

Potrzebny jest w młodym wieku inkasent umiejący prócz polskiego, dokładnie język niemiecki, z dobrą rekomendacją i kaucją rs. 500. Wiadomość od godziny 9-ej do 10-ej każdego rana w handlu B-ci Wróbel. 1047

Kupno i sprzedaż.

Sery Litewskie w wyborowym gatunku, do sprzedania na pudy i sztuki. Mokotowska № 6, 1-sze piętro. 6564

Suknia ślubna, cachemir, koronkami ubierana, podług ostatnich żurnali wykończona, a z powodu nieprzewidzianych okoliczności wcale nie używana, jest do sprzedania w pracowni ubiorów damskich Anny,—ulica Dzielna № 7 lit. B., drugi dom od rogu Karmelickiej. 1069

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński, Nowy-Świat 46. 6101

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Nowo-otworzona fabryka kwiatów paryzkich Kazimiery Buczwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się doborem kwiatów z modeli paryzkich, po cenach nizkich. Obstalunki wykonywa śpiesznie. Kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat. 5545

Fortepian za rs. 35 do sprzedania. Marszałkowska 48, magazyn mebli. Tamże kupno fortepianów. 6290

Dogi duńskie, czystej rasy, szczenięta 6-tygodniowe. Do obejrzenia: Marszałkowska № 47, mieszkania 6. 6773

Za pół ceny kosztu, jest do sprzedania kompletne umeblowanie saloniku, składające się z garnituru mebli orzechowych, rzeźbionych, adamaszkiem krytych, bardzo mało używane, gustowne i wykwintnie wykończone. Wiad.: Nowy-Świat 24, m. 26. 1035

Do sprzedania za rs. 80 fortepian o 6½ oktawach, oraz okrycie damskie dla osoby średniej tuszy. Wiadomość u właściciela domu: Nowolipie № 42. 6748

Fortepian o 7-u oktawach, krótki, zagraniczny, jest do sprzedania. Senatorska № 6, u fortepianisty Millera. 6366

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Meble wszystkie nowe, do sprzedania z powodu wyjazdu. Warecka 6, m. 2. 6178

50 łodzi jest do sprzedania rozmaitej wielkości, w fabryce Terleckiego i S-ki. Praga, № 407, Brukowa. Również przez całe lato, są do wynajęcia łodzie spacerowe. 6333

Do sprzedania kredens dębowy starożytny doskonale wykończony, oraz meble używane w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Ulica Krucza № 19, wiadomość u stolarza. 6740

Do sprzedania maszyna pończosznicza. Widok 19, mieszkania 15. 6535

Bryczka lekka i uprząż do sprzedania. Ul. Elektoralna 47, dystrybucja Wernera. 6720

Za rs. 60 do sprzedania garnitur mebli nowego fasonu. Wspólna № 34c, sklep kolonjalny. 6705

Są do sprzedania stoły i krzesła żelazne ogrodowe, maszyna do kawy paryzka, bufet i portjery, latarnie i szyldy. Wiadomość, w cukierni. Marszałkowska № 47. 6541

Lombardowe kwity, złoto, srebro, kupuję, płacę dobrze. Leszno 21. Lieber. 6697

Fikusy i inne kwiaty, biurko damskie gruszkowe, meble i suknie damskie, są do sprzedania. Krucza № 2B, dom Szwarcmachera, 2-e piętro, mieszk. № 6. 6757

2 szafki wystawowe duże do sprzedania. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 6906

Garderoba damska jest do sprzedania Wiadomość od godz. 12—3. Sosnowa № 1a, mieszkania № 8. 6454

Fortepian Hoffera mało używany, za rs. 325, pozostawiony z powodu wyjazdu. Kapitulna 3, mieszk. 14. 6653

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe, używane. Marszałkowska № 71, u tapicera.

3 łóżka orzechowe medaljonowe z materacem sprężynowym, do sprzedania tanio. Stare-Miasto № 21, mieszkania 8. 6613

Meble bardzo tanio wyprzedaje się, z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, łóżka, tualety, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki nocne i umywalnie z marmurami. 6550

Fortepian czarny, krótki, oraz garnitur mebli orzechowych używanych, do sprzedania za b. przystępną cenę. Hoża 12B, mieszkania 11. 6505

Do sprzedania łóżko żelazne, francuzkie, podwójne, z materacem. Marszałkowska 18, mieszkania 23. 6477

Fortepian zagraniczny, nowy, do sprzedania, wynajęcia. Miodowa 5. Kochański.

Fortepian, meble, do sprzedania. Krochmalna 30A, m. 17, do 11 i od 4—5 godz.

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro mezkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 6322

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6836

Do sprzedania fortepian palisandrowy z dubeltowym blatem, fabryki Kralla, mało używany, za przystępną cenę. Mokotowska № 21, mieszkania 25. 6807

Do sprzedania dwa warsztaty stolarskie z przyrządami do takowych, za cenę przystępną. Wiadomość: Zajęcza № 3, m. 10.

Zupełna wyprzedaż w sklepie Nowy-Swiat № 58, pod firmą dawniej J. Kuchta i S-ka, lodowni, maszynek do lodów, filtrów, wyrobów emaljowanych, blaszanych, cynkowych, bednarskich i innych kuchennych. Nadto jest do odstąpienia sklep z 3-ma pokojami, piwnicą i górą, od 1-go Lipca r. b., z 2-letnim kontraktem, wraz z urządzeniem. Wiadomość na miejscu. 6769

Kretony kolorowe w wielkim wyborze i tanio, skład perkali i koronek ruskich. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 6904

Dobrze zapłacę za tomy 19, 20, 21, 23, 24, 25, Encyklopedji Orgelbranda. Ujazdowska № 9. Lubecki, (Dolina Szwajcarska). 6878

Ktoby miał do sprzedania parę figur kamiennych, do dwóch łokci wysokości. Uprasza się o zawiadomienie na ulicę Mokotowską № 5, do właściciela domu. 6869

Magle wiedeńskie i 4 wozy, z nich jeden nowy, do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Łucka № 11, u właściciela domu. 6868

2 kredensy i 12-cie krzeseł dębowych do sprzedania. Dantelewiczowska № 6, u stróża. 6880

Umeblowanie do sprzedania: garnitur kryty, drugi jedwabny, krzesełka fantazyjne, ottomana, szeslong, zapolconki, łóżko z materacem, kredens, stół, dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, portjery, firanki, toaleta, umywalnia z blatem marmurowym i wiele innych rzeczy tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 6909

Meble wytwornej roboty, modne, z 3-ch pokoi, lustra, obrazy, lampy, żyrandol, kolumny, studja w terrakocie, kandelabry, do sprzedania nie drogo. Sienna 3, m. 4. 6908

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, mieszkania 15. 6890

Są do sprzedania materace na sprężysach, stojące, wygodne do spania, bez łóżek, które po złożeniu stanowią taboret do siedzenia; także jest fotel duży i kozeta mało używana bardzo tanio. Nowy-Świat № 31, mieszkania 12. 6879

Lando i powóz 4-osobowy, mało używane, są do sprzedania. Wiadomość: Czerniakowska № 59. 6891

Wózek dziecinny do sprzedania. Wiadomość: Złota № 12, mieszkania 29. 6910

Kocioł parowy jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 17, w dystrybucji Rawskiego. 1058

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Poszukuje się dzierżawy apteki. Wiadomości udzieli redakcja „Kaliszanina" w Kaliszu. E. W. 6754

Sklep spożywczy jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Ulica Nowogrodzka № 13. 6785

Jest do odstąpienia sklep z wiktuałami i dystrybucją w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ulica Orla, domu № 8. 6858

Suma rs. 7,000 potrzebna jest, na pierwszy numer hypoteki, bez żadnych innych długów. Wiadomość w kancelarji rejenta Kulikowskiego. 6855

Żądana jest pożyczka 3,000 rs. na hypotekę domu murowanego, na spłacenie takiejże sumy która się mieści w połowie szacunku. Wiadomość w składzie farb malarskich Bieleckiego, ulica Chłodna № 8. 6593

Sklep mydlarski kompletnie urządzony jest do sprzedania. Ul. Pańska № 38. 6747

Piekarnia w dobrym punkcie jest do sprzedania ze wszystkiemi rekwizytami, dwa konie, dwa wozy, także gospody. Wiadomość: ulica Chłodna № 16, w sklepiku wiktuałów, u p. Kowalskiej. 1027

Z powodu słabości jest do odstąpienia kawiarnia wraz z mleczarnią. Wiad.: Chłodna № 12. 6806

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Bugaj № 1, na wprost koszar i komory wodnej.

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Wolska № 7. 1028

Do odstąpienia sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu. Browarna № 16. 6802

Dystrybucja jest do odstąpienia zaraz.— Wiadom.: Świętokrzyska 12, w dystrybucji.

Dystrybucja do sprzedania. Elektoralna № 45a. 6825

Za bezcen do sprzedania dom z frontem do budowy. Gęsia 59, u właściciela. 6774

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Mostowa № 16. 6530

Do sprzedania 2 magle za przystępną cenę. Czerniakowska № 16. 6718

Dom do sprzedania w środku miasta, przynoszący brutto 4,500 rs. Wiadomość: Zielna № 9 domu, mieszk. 6, bez pośrednictwa.

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 6693

Majątek Połoski, włók 17, mila od stacji kolei Terespolskiej Chotyłów, do sprzedania z inwentarzem za 25,000 rs., na gruncie zostaje 7,000 rs., lub do wydzierżawienia.

Dom z ogrodem do sprzedania, 10 minut od st. dr. żel. terespolskiej, za bardzo przystępną cenę, lub też pożyczka na rok jeden rs. 600 na 1-szy Nr hypoteki, w procencie może być letnie mieszkanie, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicach lesistych, kąpiele w bliskości. Wiadomość: Miodowa № 15, u H. Cara.

Dom na Szmulowiźnie, szosa, dochód 550 rs., szynk, sklep, ogród, prawo propinacyjne, tanio na dobrych warunkach do sprzedania. Elektoralna 47, mieszkania 20, rano do godziny 10, po południu od 3—5. 6721

Rs. 8,000 do umieszczenia na 1-y № hypoteki w Warszawie, od 1-go Lipca. Wiad.: od 3—4. Marszałkowska № 49, lokalu 6. 6503

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Sowia № 3. 6540

Bez pośrednictwa osób trzecich, są do zamiany na odpowiedniej wartości domy w Warszawie, dwa majątki ziemskie. Bliższa wiadomość: ulica Wspólna № 26A, u rządcy domu, od 3½ do 6 wieczorem. 6676

Rs. 4,000 do wypożyczenia zaraz po pożyczce Towarzystwa, na hypotekę domu w Warszawie. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 28, m. 14, od 3—5. 6671

Magle do sprzedania wraz z mieszkaniem zdatnem na warsztat ślusarski, za cenę przystępną. Wiadomość: Nowy-Świat 68 w fabryce waty. 6725

Ogród owocowy i warzywny przy ul. Rozbrat położony, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Nowolipki № 22, m. 4, od godz. 2 do 4. 6715

Plac do sprzedania, Chmielna № 58, łokci kwadratowych 3587½, od frontu łok. 45. Wiadomość: Wspólna № 11a, m. 5. 5499

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Do odstąpienia sklep położony, w centrum miasta, punkt prypcypalny, kontrakt kilkoletni, urządzenie może być odstąpione. Reflektanci raczą złożyć swoje adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. L. 6892

Jest korzystna dzierżawa lub do sprzedania majątek ziemski średniej wielkości i mały. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkania 4. 6860

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Piękna № 48. 6911

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 6898

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Grzybowska 57. 6907

Sklep spożywczy z dystrybucją z powodu wyjazdu na wieś, jest do odstąpienia w każdym czasie. Chłodna № 19. 6873

Do odstąpienia z powodu nieporozumień familijnych sklep mydlarski. Komorne tanie. Ulica Próżna № 6. 6875

Rs. 3,000 potrzebna pożyczka na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość w kancelarji rejenta Kietlińskiego w sądzie okręgowym. 6895

Lokale.

Letnie mieszkanie z 2 pokoi, kuchni i altany, w ogrodzie obok parku Łazienkowskiego do wynajęcia za rogatką Belwederską. Wiadomość: Długa № 28, kąpiele.

Letnie mieszkania do wynajęcia w każdym czasie, większe i mniejsze, z ogrodem fruktowym, w Mokotowie, wprost kościoła, piąty dom od szosy. Wólice pod № 4. Wiadomość tamże u stróża lub przy ulicy Książęcej pod № 1, mieszkania 8. 6192

Lokale złożone z 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami, także składy piwniczne suche i widne do wynajęcia od 1-o Lipca w domu № 3 przy ulicy Elektoralnej i № 5 przy ul. Przechodniej. 6262

I-e piętro, 9 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, piwnica i góry, dwa wejścia frontowe, trzecie z dziedzińca, stajnie i wozownie w razie potrzeby, jest do wynajęcia, za cenę rs. 1,150 rocznie. Mokotowska № 19, tuż przy Placu św. Aleksandra. Wiadomość u właścicielki. 6686

Lokal na kantor lub sklep, z mieszkaniem lub bez takowego, od św. Jana r. b. Królewska 21, wprost Saskiego ogrodu. 1022

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej, za Żelazną po prawej stronie, w drugim domu przed placem Targowym, do wynajęcia różne lokale nie drogie i wygodne, złożone: ze sklepu z pokojem, oraz po 1, 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchniami. Wiad. u rządcy domu. 6670

Skład węgli od lat kilku egzystujący, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Łuckiej № 9. Wiadomość u właściciela domu.

Letnie mieszkanie w cienistym ogrodzie jest do wynajęcia na Nowej-Pradze w domu Filipowa № 11. Tenże dom jest do sprzedania na przystępnych warunkach. 6759

Do wynajęcia jeden i dwa pokoje z oddzielnem wejściem, na żądanie z meblami i usługą, lub z całodziennem utrzymaniem, w bliskości wystawy rolniczej. Cena przystępna. Nowy-Świat № 7, mieszk. 43. 6813

Ulica Foksal pod № 1297i, od 1 Lipca r. b., jest do wynajęcia pięć pokoi, (jeden z balkonem), przedpokój, kuchnia, pomieszczenie dla służącego, woda i zlew, za rs. 750 rocznie.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu pani Henrjetty Rosen 3 pokoje z balkonem, od frontu, na 1-m piętrze, na skład lub kantor, 2 pokoje z alkową i kuchnią, na 2-m piętrze. Wiadomość u stróża. 6760

Apartament składający się z salonu z balkonem i 4 obszernych pokoi z przedpokojem, eleganckp umeblowanych, wraz z kuchnią, z całem urządzeniem kuchennem do wynajęcia na czas wystawy lub termin trzy miesięczny, od 1-go Czerwca do 1-go Września. Sienna № 4, bardzo blizko Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu, mieszk. № 5.

Śpichrz piętrowy, murowany, duży, suchy z windą lub bez takowej, do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej № 20. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka & W. hr. Ronikiera. Senatorska 28, Plac Resursy Kupieckiej. 1038

Do wynajęcia letnie mieszkanie za belwederskiemi rogatkami № 2 nowy 3065, w ogrodzie domek murowany, składający się z kuchni, dwóch pokoi i werendy. Wiadomość na miejscu. 6810

Lokale. 4 pokoje na pierwszem piętrze, przedpokój, kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, śpiżarnia, 2 balkony, zlew, wodociąg, do wynajęcia od Lipca, rs. 450 rocznie, przy ulicy Tamka 9, w bliskości Nowego-Światu.

6 wiorst od Grodziska umeblowana willa z wszelkiemi wygodami, z dostawą produktów z miasta i końmi do kolei, z wodą, lasem, w suchem górzystem położeniu, do najęcia. Wiadomość: Żurawia № 7, m. 4. 6784

W każdym czasie do wynajęcia pokój ze wspólnym przedpokojem, meblami, samowarem i usługą salon na czas wystawy i wyścigów. Nowy-Świat 4, m. 22. Tamże do sprzedania b. tanio meble wyściełane, łóżeczko dziecinne i stół jadalny okrągły. 6787

Letnie mieszkanie w Wierzbnie, pokój jeden, z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, w domu zwanym „Gotycki." Bliższa wiadomość: Elektoralna № 13, stróż wskaże.

Willa Kazimierzówka. Letnie mieszkania, cztery wiorsty od stacji Grodzisk (koleją Wiedeńska), złożone z 7-u pokoi, dla pojedyńczej rodziny, może też być rozdzielone na kilka osobnych mieszkań, położone w lesie sosnowym, stajnia, kąpiel dobra, w miejscu mleko, jarzyny, owoce, kumys i konie. Wiadomość: Warecka № 2, m. 3, od 9 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczorem. 6487

Sklep i trzy pokoje na rogu ulicy Chłodnej № 53, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 6380

Do wynajęcia zaraz salon, przedpokój z pokoikiem, umeblowane. Erywańska 10, mieszkania 19. 6544

Letnie mieszkanie w bardzo ładnem położeniu, blizko lasu, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, o 26 wiorst za rogatką Marymontską. Bliższa wiadom. w redakcji Gazety Polskiej.

Letnie mieszkania tuż za rogatką Mokotowską № 112 są do wynajęcia. Mleka, owoców, warzywa dostać można na miejscu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, 1-e piętro, mieszkania № 4. 6512

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską, w ogrodzie, po 2 pokoje z kuchnią, drugi dom od rogu. Wiadom. u gospodarza.

Letnie mieszkanie. Dom murowany o sześciu pokojach, w ogrodzie, z meblami, z naczyniem stołowem i kuchennem. Bliższa wiadomość u adwokata Siemiradzkiego, Żurawia № 15, od godziny 4 do 6 po południu.

Letnie mieszkanie z meblami i wszelkiemi dogodnościami są do wynajęcia w Lisowicach, w bliskości stacji Koluszki. Wiadomość w Warszawie: ulica Chmielna № 43D, mieszkania 4, lub na miejscu. 6624

Za rs. 100 letnie mieszkanie, godzinę drogi od Warszawy, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość: Ul. Nowolipie № 30, mieszk. 1, od 10-ej do 2-ej z wyjątkiem niedzieli i świąt. 6130

Podwał № 2, obok kolumny Zygmunta jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Pałacyk sam w sobie, składający się z 7-u pokoi, przedpokoju, pasażu, z balkonem od ogrodu, z ogrodem, kuchnią, oddzielną górą, piecioma piwnicami, do wynajęcia od i Lipca za 1,000 rs. Chmielna № 40, u stróża.

Letnie mieszkania w kolonji Pszczonów, niedaleko Skierniewic, w dużym ogrodzie, dzikim i owocowym. Wiadomość w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ul. Miodowa.

Lokal frontowy, 3 stajnie, 2 wozownie, od Lipca. Nowy-Świat 23. 6681

Do odnajęcia w każdym czasie 1 pokój z balkonem, może być z meblami i herbatą. Ulica Marjensztadt № 1 lit. D, m. 6.

Letnie mieszkanie w willi Anielin w Pruszkowie, do wynajęcia 2 domy o 5-u i 2-ch pokojach, w cienistym parku, przy samej stacji. Bliższa wiadomość: Zielony Plac № 3, mieszk. 2, między 6-a a 7-ą godziną po południu. 6876

W Sielcach pod Warszawą, jest jedno mieszkanie, z ogrodem i wozownią, zaraz do wynajęcia tanio, zgłosić się do szwajcara resursy obywatelskiej. Krak.-Przed. 1039

Złota 17. Pokój umeblowany wśród ogrodów, zaraz do wynajęcia, miejsce spokojne.

Na letnie mieszkanie przed Jabłonną przy samym przystanku kolei Nadwiślańskiej Pindy, w sosnowym lesie, osobne domki po 200 rs. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u pana zawiadowcy Chmielewskiego, lub też w Warszawie, Włodzimierska № 5A, mieszk. 1, od 10 do 3, prócz świąt. 1055

Podczas wystawy i wyścigów dwa pokoje umeblowane z usługą. Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 6894

Pokój przy familji, z wspólnym przedpokojem, dla osoby przyzwoitej w każdym czasie. Marszałkowska 37, m. 7. 6896

Lokale składające się z jednego i dwóch pokoi z kuchniami i piwnicami, są do wynajęcia od 1 Lipca 1884 roku. Nowolipie № 15/2468, wprost skweru. 1056

Na czas wystawy i wyścigów, jeden lub dwa pokoje umeblowane z usługą. Nowy-Świat № 52, drugie piętro, od frontu, mieszkania 4. 6901

Sklep z mieszkaniem od 1 Lipca 1884 r. jest do wynajęcia na Nowym-Świecie, pod № 1302. Wiadomość u właścicielki domu.

Od św. Jana do wynajęcia kilka mniejszych mieszkań, oraz jedno mieszkanie składające się z 6-ciu eleganckich pokoi, z gazem i wodociągiem. — Tamże są różne meble do sprzedania. Grzybowska № 13, stróż wskaże.

Jest mieszkanie przy familji dla nauczycielki, lub panienki chodzącej do którego z zakładów naukowych. Wiadomość: ulica Aleksandrja, domu № 4, mieszk. 20. 6837

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Przyjmuje się kapelusze męzkie do wykończania, oraz szapoklaki i felpy do szycia. Królewska 23, mieszk. 34. 6755

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna № 2, mieszkania 4. 6864

Za mieszkanie w Ciechocinku, poszukuje się osoby godnej zaufania, do dozorowania młodej dziewczynki 15-letniej, na czas kuracji, na pierwszy sezon. Wiadomość: ulica Szpitalna № 6, stróż wskaże. 6862

Potrzebna jest mamka wiejska młoda, zdrowa, może być z kilkomiesięcznym lecz obfitym pokarmem, milej powierzchowności, nie mająca żadnych znaków chorobliwych. Wiadomość: ulica Oboźna № 1, mieszkania 20, drugie piętro. 6775

Piekarnia. Jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lipca piekarnia, o dwóch piecach lub jednym, za rs. 450 rocznie. Elektoralna № 21, u właścicielki. 6455

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Reperacja pończoch 7 i pół kop. od pary. Nowogrodzka 31—1. Kowalska. 1019

50 kop. za skrajanie, sfastrygowanie i dopasowanie stanika, 75 okrycia, oraz wykończa krawieczyznę damską, podług najświeższych żurnali, po umiarkowanej cenie pracownia Łojewskiej. Marjańska № 3.

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat № 59, obok Świętokrzyskiej, mieszkania № 15. 603

Świeże mleko, prosto od krowy holenderskiej, 3 razy dziennie: o 7 rano, 12 w południe, 7 wieczorem. Cena kop. 12 kwarta. Krakowskie-Przedmieście № 38. 6778

Pracownia sukien, bielizny, przyjmuje haft i znaczenie. Chmielna № 8. 6766

Przyjmuje przepisywanie po polsku, rosyjsku, francuzku. Wiadomość: kiosk, Plac św. Aleksandra. 1057

Zakład fotograficzny bardzo korzystny, jedynie tylko z powodu choroby właściciela, w jednem z miast gubernjalnych za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania. Wiadomość w zakładzie zegarmistrzowskim pana Grabau, Nowy-Świat № 67, wprost Kopernika. — Tamże można powziąć wiadomość o letniem mieszkaniu. 6889

Akuszerki są pokoje dla osób tutejszych i przyjezdnych na kuracją i potrzebujących jej pomocy, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Bracka № 6. 6729

Mamki z młodym pokarmem u akuszerki. Ulica Żurawia № 13. 6669

Mamka bez długu, z obfitym pokarmem. Marszałkowska № 34, mieszk. № 8. 6893

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67.

Mamki ze świeżym pokarmem, wiejskie, na dworcu przy ulicy Ogrodowej № 28.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 30 Апрѣля (12Мая) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner